Nr 112. Kraków, 17 Maja — Wtorek Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego . . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od mieisca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Kraków 16 maja.

Przegląd Polityczny.

W sobotę Izba deputowanych wiedeńskiéj Rady państwa ukończyła już obrady nad etatem ministerstwa skarbu i przeszła do obrad nad etatem ministerstwa handlu, wśród których sprawa zniesienia loteryi liczbowéj znów dłuższą wywołała dyskusyę. Corocznie powtarza się ta sprawa, a dep. Roser już po raz pietnasty wniósł onegdaj rezolucyę o zniesienie loteryi, rząd jednak zawsze odpowiada, iż dochodu z tego tytułu nie ma czem zastąpić. Dep. Hausner wystąpił onegdaj bardzo energicznie przeciw loteryi liczbowéj, a zdaje nam się, iż wywody jego powinnyby sprawę bądź co bądź choć o krok naprzód posunąć.

Dotychczas rząd nie wniósł w Izbie zapowiedzianych ustaw w sprawie uniwersytetu czeskiego. Dzienniki wiedeńskie oparły na tem przeróżne, zbyteczna dodawać, że bezzasadne dymysły. Tymczasem organa poważniejsze i półurzędowe wyjaśniają, iż pierwsza z tych ustaw, normująca stosunek prawny uniwersytetu czeskiego do niemieckiego, jest już zupełnie gotową i otrzymała już nawet zatwierdzenie Cesarza; rzecz się odwlokła z powodu drugiéj ustawy normującéj stosunek wyjątkowy, gdyż przed przedłożeniem jéj N. Panu wypadło jeszcze zasięgnąć opinii ministra skarbu. Przypuszczają atoli, że niewątpliwie już w tych dniach a może jeszcze dzisiaj sprawa ta przyjdzie do Izby.

Journal de St. Petersbourg dowiaduje się, że mniemany adres Polaków do Papieża, zawierający protestacyę przeciw układom Watykanu z Rosyą, nie wyszedł od Polaków poddanych rosyjskich, a w ogóle podpisany był przez trzy osoby; że Papież odmówił przyjęcia go i kazał wyrazić swoje niezadowolenie jednemu z dzienników, który go ogłosił.

Na konsystorzu odbytym w Rzymie d. 13 marca mianował Papież 83 biskupów, a między nimi X. Fundera księciem biskupem w Gurku w Karyntyi, dwóch koadjutorów biskupich w Metz i Strassburgu, dwóch sufraganów arcybiskupstw w Kaloczy i we **Lwowie**; reszta nominacyj głównie przypada na Francyę i Włochy oraz na biskupstwa *in part. inf.* Nie było żadnéj nominacyi na Polskę, jak to przewidywano.

Sprawa dymisyi hr. Lorisa-Melikowa, jego towarzyszy Kochanowa, Milutyna, Abazy, jeszcze nie rozstrzygnięta. W tej chwili z pewnością wiedzieć nie można, czy ci ministrowie w istocie podali swoje dymisye, a tem samem jeszcze więcej, czy takowa przyjętą została. *Presse* donosi z Petersburga, że Loris-Melikow dopiero w wilię ogłoszenia manifestu dowiedział się o jego istnieniu, i zaraz udał się osobnym pociągiem do Gatczyny, aby Cesarza prosić o uwolnienie. Inny dziennik wiedeński wymienia już jego następcę w osobie hr. Ignatiewa. Wiadomość ta wydaje się jednak nieprawdopodobną, sobotni bowiem nasz telegram wyraźnie donosił, że manifest był owocem narad w Gatczynie, w których brał udział hr. Loris-Melikow. Wobec tych sprzecznych doniesień trzeba więc czekać na dalsze w tej mierze wiadomości.

Agence Russe zaprzecza doniesieniu o bliskim przyjeździe Ludwika Renault w celu zawarcia traktatu względem wydawania przestępców.

W Brukselli utrzymują w sferach dyplomatycznych, że przygotowane rokowania Rosyi względem knowań skrytobójstwa politycznego doprowadziły do porozumienia z wieloma rządami nad traktatami w celu wydawania przestępców tego rodzaju; oznaczona jest tam kategorya, która przestępców politycznych stawia na równi z pospolitymi zbrodniarzami, względem których traktaty zastrzegają wydawanie wzajemne.

Przewidywana kryzys gabinetowa we Włoszech rychło nastąpiła. Gabinet Cairolego po dymisyi swojej d. 7 kwietnia wrócił wprawdzie do władzy, ale wróciła wraz z nim ta polityka bez decyzyi, która go o upadek przyprawiła... Drobne intrygi nie mogły zastąpić polityki czynnej, jakiej po nim wymagano. Cairoli mniemał, że Włochy powołane będą do ważnej roli na Wschodzie, że Grecya będzie mogła na Włochy liczyć, to znów, że zabiegami swemi sparaliżuje wpływ Francyi w Tunisie, i że Cyrenaika dostanie się Włochom. Dawniej jeszcze marzyły Włochy o protektoracie nad Albanią, słowem, same wielkie plany snuły się w umysłach Włochów, ale nie było ani środków spełnienia ich choć w części, ani nawet głowy, coby stworzyła taką kombinacyę, w którejby Włochy mogły wystąpić czynnie. Kiedy więc w Izbie deputowanych interpelowano rząd o politykę zagraniczną, ministerium ustąpiło, a wróciwszy, znalazło na pierwszym kroku tę samą interpelacyę, na którą nie było można dać odpowiedzi zaspakajającej umysły. W sobotę zatem odczytał Cairoli w Izbie deputowanych następujące oświadczenie:

Wypadki w Tunisie zwracały często na siebie uwagę Izby i wskazywały rządowi, jako rzecz stosowną, dać pod tym względem wyjaśnienia, co też rząd poświadcza. Samo ministeryum dając wyższym interesom pierwszeństwo przed własną obroną swoją, nie może dziś przyjmować żadnej interpelacyi, musi przeto prosić interpelantów, aby takową odroczyli. Ale interpelacye te już same odsłaniają położenie parlamentarne, któremu rząd zadosyć uczynić musi, gdy natomiast wielkie interesa polityczne i wewnętrzne reformy wymagają powagi rządu i zgody w łonie większości Izby. Aby przeto utrzymać większość, jaka powstała d. 30 kwietnia, postanowiło ministerium wręczyć królowi dymisyę swoją. Ministeryum spodziewa się, że jego następcy prowadzić dalej będą reformy przez nie rozpoczęte i doprowadzą je do końca. Król zastrzegł sobie postanowienie swoje i wezwał ministerium do pozostania na swych posadach dla załatwienia spraw bieżących. Deputowani otrzymają zawiadomienie o następnem posiedzeniu.

Nowa więc kryzys gabinetowa, a raczej powtórzona. Posiedzenie to Izby poprzedzone było naradą gabinetową. Rząd francuski dokonawszy w Tunisie, co zamierzył, oświadczył posłowi włoskiemu w Paryżu, generałowi Cialdiniemu, jak również uczynił to samo margr. Noailles Cairolemu, że Francya pragnie utrzymać stosunki przyjaźni z Włochami i że ustępy w okólniku francuskim o intrygach obcych w Tunisie nie odnoszą się do Włoch. Ale wymówka ta *post festum*, nie może być zadosyćuczynieniem wystarczającem, a będzie musiała być za takie przyjętą.

Król Humbert przyjął wreszcie dymisyę gabinetu Cairolego i polecił Selli złożyć nowy gabinet. Sella podjął się tego zadania.

Z Rzymu donoszą, iż dyrektor dziennika arabskiego *Mostakel* bawi od kilku dni w Rzymie a jak zapewniają, miewa częste narady z jednym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych hr. Maffei.

Paryski *National* twierdzi, że rząd włoski otrzymawszy wiadomość o traktacie Francyi z bejem Tunetańskim, zaniósł do państw podpisanych na traktacie berlińskim żądanie zwołania konferencyi, gdyż traktat francusko-tunetański narusza całość państwa Ottomańskiego, poręczoną traktatem berlińskim. Ks. Bismark miał oświadczyć, że żądanie Włoch nie jest do przyjęcia, gdyż Francya nie zabrała Tunisu a nadto nie jest rzeczą pewną, czy Tunis jest częścią państwa Ottomańskiego.

Kölnische Ztg ogłasza notę, w której Porta donosi, że Sultan posiada prawa zwierzchnicze nad Tunisem i żąda pośrednictwa mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim.

Większa część prasy angielskiej i cała prasa włoska powstają przeciw Francyi z powodu jej powodzenia w Tunisie. Ajencya Stefaniego zaprzecza stanowczo, jakoby rząd włoski miał jakie związki z dziennikiem arabskim *Mostakel*. Prasa paryska odpiera zaczepki prasy angielskiej i przypomina jej postępowanie Anglii w Cyprze i w Transvaalu. Bej Tunetański miał wymawiać swemu ministrowi Mustafie, iż ten łudził go ciągle i do oporu Francuzom zachęcał, obiecując mu posiłki z Włoch.

W Izbie niższéj parlamentu angielskiego oznajmił Gladstone, iż rząd odracza wystąpienie swoje w sprawie roty przysięgi z powodu Bradlaugha aż do załatwienia ustawy agraryjnéj irlandzkiéj. Jest to widoczną wskazówką, że gabinet obawia się, aby w téj kwestyi nie poniósł porażki, któraby mogła przeszkodzić uchwaleniu bilu agraryjnego. Izba bowiem dawała dotąd słuszność głosowi Northcota, który nie chciał przypuścić Bradlaugha do przysięgi.

Konferencya ambasadorów nieprzyjęła świeżych propozycyj tureckich. Hr. Hatzfeld czynił imieniem wszystkich kolegów swoich silne przedstawienia Assymowi baszy, wykazując mu konieczność spiesznego załatwienia sprawy konwencyjnéj i dodał, że po bezwarunkowem przyjęciu przez Turcyę propozycyi mocarstw względem nowéj granicy greckiéj, mocarstwa żadnego wniosku ścieśniającego lub odraczającego przeprowadzenie jego przyjąć nie mogą i tylko w téj myśli dobre swe usługi w zawarciu konwencyi ofiarowały, że Porta z taką samą lojalnością przystąpi do ułożenia jéj warunków, jaką przy przyjęciu propozycyi mocarstw okazała.

Król Jerzy miał, jak donoszą *Daily News*, oświadczyć, że jeszcze kilka tygodni przed zamordowaniem cara odbierał z Anglii doniesienia utrzymujące go w nadziei, że postanowienia konferencyi berlińskiéj przeprowadzone zostaną. Dopiero, kiedy ks. Walii udał się do Petersburga, przyszedł do przekonania, że w polityce angielskiéj nastąpił zwrot niepomyślny dla Grecyi, przyczyna jednak zwrotu tego jest dla niego dotąd tajemnicą.

Derwisz basza przesłał raport do Konstantynopola, w którym wyraża nadzieję, że w przeciągu dwóch tygodni wszelkie ślady ruchu albańskiego zatarte zostaną. Stara on się teraz w łagodny sposób zjednać rządowi tureckiemu serca Albańczyków, przyrzeka zupełną amnestyę, oddanie urzędów w ręce ludzi mających zaufanie w Albanii i powrót notablów albańskich, których poprzednio do Konstantynopola wysłano. Tylko Hodo baszę i ks. Preka Bib Dodę chce rząd zatrudnić urzędowaniem w Azyi. Pierwszy przyjął dowództwo brygady w Erzerum, drugi wymówił się od przyjęcia urzędu musteszara w Damaszku, podając za przyczynę, że obawia się złych skutków klimatu syryjskiego na swe nadwątlone zdrowie.

Dosłowne brzmienie cyrkularza wysłanego przez Dymitra Bratiano do reprezentantów Rumunii, akredytowanych u dworów mocarstw europejskich, zgadza się zupełnie z podaną już dawniej w dzienniku naszym analizą jego. Po zaznaczeniu, że przez zamienienie Rumunii na królestwo, żadna zmiana w stosunkach jéj do zagranicy nie zaszła, oświadcza daléj prezes nowego ministerstwa, że wewnątrz kraju starać się będzie o sprawiedliwość w sądach i ład w administracyi, zewnątrz zaś o zachowanie dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami i o wszelkie ułatwienia w stosunkach handlowych.

Nie można porównać tego, co się obecnie dzieje z żydami w Rosyi, z ruchem antisemieckim w innych krajach cywilizowanych. W Rosyi bowiem popełniane są gwałty i bezprawia przez jednę część ludności na innej w sposób brutalny i dziki. Jest to ruchawka kacapów przeciw żydom. Burzenie domów, rabunek własności zamach na bezpieczeństwo osobiste, odbywa się w biały dzień pod okiem władz; przychodzi do rozbojów i mordów w miastach i miasteczkach, jakby w lesie. Świadczy to o stanie rzeczy w Rosyi, o zupełnem rozwielmożnieniu się na całej linii, bezprawia, któremu sam rząd od dawna dał pierwszy początek, a rewolucya dalej je propaguje.

Nikt jednak dotąd, ani osoby przybywające z Rosyi, ani ludzie obeznani ze stosunkami tamtejszemi, nie umieją zdać sobie sprawy z istotnych powodów, z ostatecznego celu tych zaburzeń, i nikt dokładnie nie może powiedzieć, kto jest ich moralnym, jakby powiedziała *Nordd. Allg. Ztg*, intelektualnym sprawcą.

Nie ulega wątpliwości, że w ogóle w Rosyi żydów nienawidzą, że niechęć do nich jest tam rozpowszechniona; przytaczają między innemi szczegółami, że w Elizabetgradzie oficerowie nie chcieli czynnie występować, twierdząc, „że nie splamią swoich szlif, stając w obronie żydów.“ Nie tłómaczy to jednak początku i rozmiarów, jakie przybrały zaburzenia, ale ta niechęć i nienawiść świadczą, że na ich tle najłatwiej było wywołać ruch i gwałty. Przypuszczają więc powszechnie, że rewolucyoniści skorzystali z tego, raz aby wywołać bądź co bądź jakiekolwiek zaburzenia w państwie, powtóre, aby zaprawić tłumy w nadziei, że skoro raz dopuszczą się gwałtów na żydach i poczują krew, prowadzić dalej będą dzieło zupełnego wywrotu. Mówią, że ludzie kierujący zaburzeniami i pchający do nich, nie pochodzą z ludu, lecz z klas wykształconych; że niczem powstrzymać ich niemożna, i że kiedy pewien majętny żyd w Kijowie chciał się okupić ofiarą dwudziestu pięciu tysięcy rubli, wzięto od niego banknoty, aby je potargać w jego oczach. Cesarz Aleksander II wespół z apostołami wywrotów społecznych rewolucyonizował przez dwadzieścia pięć lat swoje państwo; teraz owoce jego pracy dojrzały, jak ktoś zauważył słusznie, i na każdym punkcie wyrastają potwory.

Trudno zaiste wytłumaczyć sobie zachowania się władz i rządu wobec gwałtów popełnianych na żydach. Rozruchy wybuchły przeważnie w części cesarstwa przepełnionej wojskiem. Cała dzielnica Kijowa zwana Padołem, była widownią rabunków niesłychanych, a przecież w Kijowie nie brak wojska i jest cytadela. Jak nas zapewniają, bandy kacapów jeżdżą od jednej miejscowości do drugiej z głośnym zamiarem wzniecania przeciw żydom zaburzeń a urzędnicy kolei wskazują im, które domy należą do chrześcian, a które do żydów. Powtarzamy: jak wytłumaczyć sobie wobec tego zachowanie się władzy, niesłychany z jej strony brak stanowczości i przezorności? Jest w tem wszystkiem coś niepojętego. Najprawdopodobniej jednak zachowanie się rządu i organów bezpieczeństwa w tym wypadku jest tylko jednym objawem więcej ogólnej jego bezsilności, nieporadności i ciągłego wahania się; lęka on się wszystkich i wszystkiego, nikogo nie chce sobie narazić i już nie wie, gdzie są przyjaciele a gdzie nieprzyjaciele, i co jest dla niego niebezpieczniejszem: czy represya, czy pobłażanie. Dla tego w każdej okoliczności najwięcej przypada mu do smaku zachowanie się bierne. Dość, że Rosya jest widownią barbarzyńskiej wojny prowadzonej do pewnego stopnia bezkarnie przez krajowców przeciw żydom a wojny przypominającej najgorsze chwile w dziejach, chwile bezprawi i gwałtów wywoływanych ślepym fanatyzmem.

W tem wszystkiem jednak najwięcej nas bezpośrednio obchodzi i leży nam na sercu, oto aby, jak w innych wypadkach, tak i w tym społeczeństwo polskie zasłoniło się przed zarazą idącą z Rosyi, żeby ustanowiło moralny kordon sanitarny. Głuche wieści niosą, że w Kownie i Wilnie przygotowują się takie same wypadki, jak te, które zaszły w Elizabetgradzie i Kijowie; onegdaj rozlepione być miały w Warszawie plakaty podburzające przeciw żydom. Nie chcemy temu wszystkiemu dać wiary. Jeżeli rozlepiono w Warszawie plakaty, mogły one być tylko dziełem agitatorów rosyjskich; ani na chwilę bowiem nie przypuszczamy, aby Polacy mieli w nich najmniejszy udział, a zwłaszcza aby ludność polska gdziekolwiek dała się popchnąć w jakiejkolwiek mierze do haniebnych i hańbiących gwałtów. Innym należy pozostawić przywilej wszelkich bezprawi, i w tem właśnie społeczeństwo polskie winno szukać swej chluby i przyszłości. Wszędzie jednak są spaczone umysły, wszędzie są złe namiętności, a namowa i przykład zawsze niebezpiecznemi. Dla tego wolimy wcześniej zawołać: baczność! chociaż przekonani jesteśmy, że społeczeństwo polskie nie shańbi się w dziewiętnastym wieku gwałtami i bezprawiami godnemi czasów barbarzyńskich lub barbarzyńskich narodów. Ludność żydowska w krajach polskich i ze strony ludności polskiej czuje się i czuć będzie bezpieczną: tego wymaga uczciwość, dobra sława imienia polskiego a przedewszystkiem interes narodowy. Pewni jesteśmy, że katolickie duchowieństwo polskie pierwsze dołoży starania, aby ochraniać lud wiejski od propagandy gwałtów i bezprawi, które prócz tego prowadziłoby wprost do wojny domowej. Gdyby zaś dzikie bandy kacapów usiłowały wtargnąć na polską ziemię dla rabunku i zemsty na

---

Część literacko-artystyczna.

RZUT OKA
na teraźniejszy stan piśmiennictwa czeskiego.

Rok 1881 pozostanie na zawsze pamiętnym w dziejach społeczeństwa czeskiego. W roku tym bowiem rozpoczną się przedstawienia w nowym, pomnikowym teatrze, wystawionym ze składek ludowych, a wystawionym tak bogato i wspaniale, że żadna stolica nie powstydziłaby się podobnej świątyni sztuki. Pod koniec maja, na cześć młodej pary arcyksiążęcej wielki teatr narodowy, którego kamień węgielny położono przed 20ty laty, otwarty zostanie nową narodową operą *Libusza* Smetany. W kilka miesięcy potem, 1go października rozpoczną się wykłady w dwóch fakultetach czeskich, będących zapowiedzią zupełnej, samodzielnej wszechnicy czeskiej. Niepodobna nie dopatrzeć się w tych dwóch faktach ścisłego związku. Czem dla umiejętności są wszechnice, tem coraz wyraźniej staje się dla sztuki wogóle teatr. Nietylko dla poezyi, bo budownictwo, rzeźba, malarstwo, muzyka wchodzą w coraz to ściślejszy związek z teatrem. Sprawdziło się to na teatrze czeskim. Bo zanim jeszcze został ukończony, wskrzesił cały szereg młodych, zdolnych malarzy i rzeźbiarzy, którzyby może byli pozostali nazawsze w ukryciu, a pracując nad przyozdobieniem gmachu teatralnego, nie tylko dali się poznać, lecz i sami poznali swe zdolności. Opera w wielkim stylu dopiera się rozwinie w tak wspaniałym przybytku, jak ten nowy teatr nad Mołdawą. W poezyi zaś dramat przywłaszczył sobie berło. „Przycichła pieśń i kona już, nie budząc żadnego echa... próżno się czepia zwiędłych róż, napróżno w łzach się uśmiecha...“ To też męski rodzaj poezyi, dramat wszędzie dziś przywabia najzdolniejszych poetów i prawie sam zaspakaja poetyczne potrzeby publiczności. W takich warunkach otwarcie prawdziwie wspaniałej świątyni sztuki dramatycznej staje się ważnym wypadkiem w społecznem życiu Czechów.

Nad znaczeniem narodowej wszechnicy zbyteczna rozwodzić się. Przypomnijmy sobie tylko, że naród czeski dostępuje jej dopiero teraz, bo założony w r. 1348 przez Karola IVgo uniwersytet, był łacińskim i takim pozostał aż do czasu, gdy cesarz Józef IIgi wprowadził wykłady niemieckie. Wprawdzie już w r. 1793 dziejopisarz Franciszek **Pelce** zaczął wykładać w uniwersytecie praskim dzieje piśmiennictwa i gramatykę języka czeskiego i odtąd powoli kilkunastu profesorów czeskich zdołało wywalczyć sobie przystęp do katedr; popisy rządowe składano jednak dotąd wyłącznie w języku niemieckim. A zatem po raz pierwszy teraz Czesi otrzymają wszechnicę narodową. Sądząc przyszłość podług owoców przeszłości, przewidujemy świetny rozwój umiejętności w Czechach. Jeżeli bowiem na tem polu pracowali tak chlubnie, chociaż nie posiadali narodowej wszechnicy, która jest nieodzownym warunkiem wszechstronnego rozkwitu umiejętności, czyliż wywalczywszy sobie ostatecznie tę podstawę wszelkiego naukowego postępu, nie mieliby dokazać jeszcze większych rzeczy?

W tak stanowczej dla umysłowego życia Czechów chwili, rzućmy pobieżnym wzrokiem na teraźniejszy stan ich piśmiennictwa.

I.

Kiedy w roku ubiegłym sąd artystyczny żadnego z 18 podanych do konkursu dramatów nie uznał godnym wyznaczonej nagrody, dyrekcya spółki teatralnej, na której czele stoi Dr Władysław Rieger, postanowiła wezwać czterech najzdolniejszych pisarzy, aby każdy z nich na otwarcie nowego teatru napisał dramat. Stósownie do tej uchwały zaproszono pp. **Jerzabka**, **Bozdiecha**, **Kolara** i **Wilczka**. To więc są uznani najpoważniejsi dramatyczni pisarze czescy. Przypatrzmy się im nieco bliżej.

Franciszek Wacław Jerzabek urodził się dnia 25go stycznia r. 1836 w miasteczku Sobotce, z niezamożnych rodziców. Nauki gimnazyalne pobierał w Iczynie i Litomierzycach, uniwersyteckie w Pradze i tutaj w r. 1863 został profesorem szkoły realnej, następnie przez lat kilka był współredaktorem *Pokroku* od r. 1872 zaś jest profesorem dziejów i estetyki w czeskiem liceum żeńskiem. Stopień doktora filozofii uzyskał w ubiegłym roku, ponieważ zamyśla objąć profesurę przy zapowiedzianym uniwersytecie czeskim. Od r. 1875 jest posłem na Sejm krajowy, od dwóch lat zasiada w Radzie państwa. Jako poeta ulegający prawu kontrastów, wierzący silnie w celowość świata w ciągły postęp i zwycięstwo prawa i sprawiedliwości; p. Jerzabek także w zawodzie politycznym jest optymistą, a więc nie przypuszcza, aby się mogło stać gorzej. Dla tego w klubie czeskim należy do niezadowolonych, choć zaprzyjaźniony z Drem Riegerem, przyjaciel domowy księcia Karola Szwarzenberga, estetyk z powołania, obeznany ze sztuką w podróżach do Włoch, nie wyraża swego zadowolenia nigdy w sposób hałaśliwy lub rubaszny, jak to czynią niektórzy młodoczescy mężowie stanu. P. Jerzabek jest gorącym patryotą czeskim. Dla nas żywi szczerą przyjaźń, to też w Radzie państwa szuka chętnie stosunków z posłami polskimi. W roku, jeżeli się nie mylę, 1871 odbył podróż do Petersburga i Moskwy, powróciwszy zaś, przywódcom czeskim wręczył pamiętnik o stosunku Czechów do Rosyan, którego nie ogłoszono, ponieważ wówczas wydawał się zbyt pessymistycznym. Podczas wojny wschodniej najprzód w *Pokroku*, potem w innym dzienniku czeskim przemawiał stanowczo w duchu austryackim, wykazując mianowicie, że Czechy może nie byłyby zdołały zachować znamienia czeskiego, gdyby równocześnie z Szląskiem były zostały wcielone do Prus. W ostatnich czasach ogłosił w *Oświecie* znakomitą rozprawę o hr. Hohenwarcie, a w *Polityce*, której jest niestałym współpracownikiem, artykuł o położeniu i zadaniu posłów czeskich w Wiedniu, który narobił wielkiej wrzawy.

Zawód poety p. Jerzabek rozpoczął lirycznemi poezyami, które od r. 1857 ogłaszał w czasopismach czeskich. W roku następnym odegrano w Pradze pierwszy dramat jego *Hanę*, w rok potem tragedyę *Światopełka*, przyjętą przychylnie. Komedye: *Wesoła gra* (1861) i *Drogi opinii publicznej* (1865) postawiły go w rzędzie pierwszych dramatycznych pisarzy czeskich. Ostatnia ta komedya osnuta na tle stosunków dziennikarskich i małomiejskich rywalizacyj, przypomina poniekąd *Dziennikarzy* Freytaga, wolna jednak od wszelkiego naśladownictwa. W tragedyi *Sługa swego pana* (r. 1871) jaskrawemi barwami przedstawił walkę uzdolnionej jednostki z przeważnym kapitałem, chociaż niepodobna dopatrzyć się w tym utworze dążności socyalistycznej. Tragedya *Syn człowieka*, odegrana po raz pierwszy w marcu r. 1878, osnuta na tle wojny siedmioletniej, w której główną rolę odgrywa żyd Abraham, ben Juda jako Shylok, mszczący się zdradą za ucisk żydów w Czechach, obok podrzutka hrabiowskiego domu Rodowskich, który nie posiadając własnego nazwiska, nieznanego pochodzenia, nie tylko — *Syn człowieka* wyobraża gorący patryotyzm i poświęcenie dla kraju, ale potrąca najwyższe zagadki humanitarne i polityczne, a na scenie sprawia rzeczywiście bardzo silne wrażenie. Na wezwanie spółki teatralnej p. Jerzabek pracuje obecnie nad tragedyą z czasów króla Jerzego Podiebrada, której główną osobą będzie założyciel rodu Sznirzyckich a tendencyą, wykazać ma jak zawiść upada przez zawiść. W roku bieżącym wyjdą tu zebrane dzieła p. Jerzabka.

Emanuel Bozdiech*) urodził się w Pradze d. 21 czerwca 1841 r. Odbywszy studya prawnicze i filozoficzne na tutejszej wszechnicy, przez kilka lat był nauczycielem domowym w jednej z zamożnych rodzin czeskich. Wystąpiwszy o tym czasie z powodzeniem jako pisarz dramatyczny, w r. 1869 został powołany na dramaturga teatru czeskiego. Z posady tej ustąpił wskutek nieporozumień z dyrekcyą. Przeciwnicy zarzucają p. Bozdiechowi dumę i szorstkość w obejściu. Wszyscy jednak uznają, że teatr czeski nie mógłby uzyskać zdolniejszego od niego dramaturga. To też raz po raz spółka teatru udaje się doń z odnośnemi propozycami — dotąd bez skutku. P. Bozdiech wcześnie zaznajomił się z piśmiennictwem francuskiem, włada doskonale językiem francuskim i przebywając przeszło rok w Paryżu w całem znaczeniu odrazu studyował tamtejszy teatr, mianowicie *comèdie française*. Obdarzony niezwykłym dowcipem i sarkazmem odstręcza sobie wielu, chociaż po za tą formą ukrywa się często gorące serce i charakter stały, niezależny i godzien zaufania. Z tej też tylko strony poznałem go.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

*) Komitet teatralny, na którego czele stoi odznaczający się taktem burmistrz Pragi, p. Skramlik temi dniami w niektórych dziennikach czeskich ogłosił odezwę, w której się tłumaczy, dlaczego mimo powszechnego życzenia nie może grać na teraz dramatu Bozdiecha, mianowicie dla tego, ponieważ nie przyjął ofiarowanej mu kwoty 2500 złr. za wszystkie sztuki, z których dotąd tylko jedna nie była przedstawioną. Nam się zdaje, że to sprawa zupełnie prywatna, nie należąca przed forum publiczne. Ale mniejsza o to! Natomiast dziwacznem jest dalsze oświadczenie, że komitet tę kwotę ofiarował panu B. też dlatego, aby go skłonić „do zaniechania opozycyi przeciwko dyrekcyi teatru“. Przypuszczenie, jakoby pan B. w swym zawodzie krytyka chwalił lub ganił, stósownie do wysokości honorarium za swe dramata, ubliża charakterowi pisarza tego, a zarazem samemu komitetowi, który właśnie w interesie sztuki powinien pragnąć, aby krytyka zupełnie była niezależną.

żydach, przekonani jesteśmy, że ludność polska stanęłaby w obronie zagrożonych, byłaby to tylko bowiem obrona prawa wobec bezprawia, a siłą Polski jest prawo.

Nordd. allg. Ztg po dłuższem wytchnieniu, a więc i po długim namyśle wystąpiła znów przeciw Polakom, a zwłaszcza przeciw *Czasowi* — i trafiła, jak kulą w płot. Z półurzędową bowiem powagą i półurzędową złą wiarą powołuje się w obszernym wywodzie na „bezimienny“ list do *Czasu*, mający pochodzić od znanej, bardzo rozumnej osoby w Królestwie Polskiem, a odrzucający z lekceważeniem propozycye pojednawcze *Gołosu*. List ten miał być umieszczonym w *Czasie* z d. 23go kwietnia (5 maja). Już przytoczeniem tej podwójnej daty zdradza *Nordd. allg. Ztg*, że nie z *Czasu*, lecz z rosyjskich dzienników dowiedziała się o owym liście i że nawet nie wie, o co idzie. Był w *Czasie* z d. 3go maja list petersburski z dnia 27 kwietnia, który mówi o artykułach felietonowych *Gołosu*, względem stosunków polsko-rosyjskich i przytacza list z Królestwa Polskiego do autora owych felietonów *Gołosu*, oraz odpowiedź nań tegoż autora. Korespondent *Czasu* zdał tylko sprawę o tej polemice toczonej w *Gołosie*, a mimo tego Redakcya *Czasu* zastrzegła się w przypisku, iż podając tę wymianę myśli, nie podziela zapatrywania się autora. Brać więc cudzą wymianę myśli za list pisany do *Czasu*, jak to czyni *Nordd. allg. Ztg* i przytaczać fałszywe daty, świadczy, że organ pomieniony berliński nie tylko trafił jak kulą w płot, ale i podstępnie strzelał z za płotu.

Umowa zawarta między bejem Tunetańskim a Rzecząpospolitą Francuską, której treść rząd przedłożył Izbom, zamyka wyprawę tunetańską i kończy ten epizod polityczny w sposób przewidziany z góry, bo protektoratem Francyi nad Tunisem, równającym się anneksyi. Widocznem jest, że al bo umowa zapewnia zupełne panowanie Francyi w Tunisie, albo w krótkim czasie protektorat zamieni się w anneksyę. Wojska francuskie zajmą najważniejsze punkta kraju, Francya przedstawiać będzie Tunis na zewnątrz, bej zaś będzie dobrze płatnym, a lepiej jeszcze strzeżonym ekonomem rządu francuskiego. Tak więc zużytkowała Francya obietnicę daną jej przez mocarstwa na kongresie berlińskim i wolność szukania w Tunisie wynagrodzenia za pierwszy rozbiór Turcyi i zajęcie Cypru przez Anglię. Rzecz przeprowadzoną została bez wielkich kosztów i trudów, spiesznie, za spiesznie nawet, aby uszczknąć wojenne laury, lecz tych Francya wcale nie jest dziś chciwą, a pomyślne zakończenie sprawy posłuży rządowi przy wyborach.

W przyszłości powstać mogą wprawdzie różne kłopoty dla Francyi, tak dobrze ze strony beja, który zapewne skorzystać zechce z każdej sposobności, aby zrzucić z siebie protektorat, jak zwłaszcza ze strony Włoch lub Anglii, gdyż tak pierwsze jak druga z natury rzeczy muszą być zazdrosnemi w każdej sprawie dotyczącej morza Śródziemnego. Ta zazdrość obudzona na nowo zapanowaniem Francyi w Tunisie, stanie się przy każdej sposobności bronią w rękach ks. Bismarka. Dziś jednak Francya cieszyć się będzie jedynie łatwem powodzeniem oraz tem, że dla dopięcia go nie potrzebowała nawet wypróbować swojego aparatu mobilizacyjnego; cieszyć się będzie, że doprowadziła beja Tunetańskiego do większej jeszcze zależności, niż ta, jaką ks. Bismark narzucił królowi Saskiemu i tylu innym książętom niemieckim i może powie sobie z dumą, że i ona umie naśladować żelaznego kanclerza.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 14 maja.

(§§) Jak dżuma posuwa się od wschodu ku zachodowi hajdamaczyzna, kompromitując w najwyższym stopniu ten system rosyjski, który mimo całej srogości i wszechwładztwa czynu nie mógł nietylko zasłonić osoby cara od skrytych zamachów, lecz nawet nie umie czy nie jest w stanie poskromić band rozbójniczych, gospodarujących jak armia zwycięzka w kraju nieprzyjacielskim. Nie dziw zatem, że na widok tej burzy, zbliżającej się ku Galicyi, zapanował niepokój w niektórych powiatach pogranicznych, mianowicie tam, gdzie najwięcej znajduje się ofiar rozruchów kijowskich. To zaniepokojenie i pogłoska o przygotowywanym na poniedziałek napadzie na Wołoczyska skłoniły rząd do wysłania siły zbrojnej do Podwołoczysk. Trzeba to uważać jedynie za akt ostrożności, za krok oparty na zasadzie: strzeżonego pan Bóg strzeże. Wiadomości bowiem z pogranicznych powiatów wykluczają obawę, żeby dziki huragan kijowski porwał w swój wir także chłopów na granicy Galicyi. Mimo pokrewieństwa szczepowego ludności, mimo braku naturalnej granicy, w Podwołoczyskach zatrzymać się musi huragan, bo tam kończy się anarchia, a zaczyna rozumna powaga rządu i władzy, która nie pozwoli na żaden wybryk, nawet tam, gdzieby może hasło: bić żydów, znalazło pewien odgłos. Opieram to zdanie na silnej podstawie, bo na sprawozdaniach osób, doskonale znających stosunki.

Ks. Adam Sapieha stanowczo oświadczył w Wiedniu, że kandydować nie myśli w powiecie lwowskim. Pozostaje tedy jedna tylko legalna kandydatura polska p. Teofila Merunowicza, powtarzam legalna, bo pokątnych niestety nie braknie. Kiedy wybierano posła do Rady państwa, także pojawiały się kandydatury pokątne, ale nie w takiej liczbie, jak dzisiaj, bo powaga p. Abrahamowicza, jako marszałka powiatowego, odbierała ochotę wielu ambitnym osobistościom, którym dziś zdaje się, że z p. Merunowiczem, mogą współzawodniczyć śmiało i z nadzieją powodzenia. Zaznaczam ten fakt i grożące niebezpieczeństwo. Czas już najwyższy, żeby wszystkie pokątne kandydatury zostały usunięte, żeby cała agitacya skupiła się około osoby p. Merunowicza. Czy zadania tego podjąć się powinien komitet centralny, czy powiatowy, to kwestya podrzędna. Kto uczyni to prędzej i ze skutkiem, ten spełni ważny i naglący już dzisiaj obowiązek obywatelski, bo od terminu wyboru (27 maja) dzieli nas zaledwie dni kilkanaście.

Moje doniesienia o załatwieniu w komisyi rady górniczej podania właściciela Siekierzyna o subwencyę na wydobywanie znajdujących się tam pokładów kamienia litograficznego wywołało sążnisty artykuł polemiczny p. H. W. w wczorajszym *Dzienniku Polskim*. Jesttżeo polemika na prawdę, czy tylko reklama ubrana w formę polemiczną? Mam powód postawić to pytanie, bo doniosłem, jako sprawozdawca, przedmiotowo tylko o tem, co komisya krajowej rady górniczej uchwaliła, a nie wypowiadałem żadnego zdania samodzielnego w kwestyi ściśle fachowej, o której p. H. W. szeroko się rozpisuje. Czy jestto polemika czy reklama, w każdym razie, co najmniej niewłaściwą była uwaga, że „u nas tylko pobudki zakulisowe i partykularne odgrywają rolę a mir chwilowy ma tylko to, co pewnym uprzywilejowanym jednostkom przynosi korzyść“. Między kamieniem litograficznym a tą bolesną refleksyą o stosunkach społecznych nie widzę żadnego związku. Może p. H. W. podejrzywa kogo? W takim razie trzeba wskazać, kto o co i na jakiej podstawie jest podejrzywany, bo nie godzi się ciskać ogólnikowych podejrzeń na takie ciało, jak komisya krajowej rady górniczej, w której zasiadają poważne osobistości jak np. prof. Alth, tak znani i wybitni urzędnicy władz górniczych, jak p. starosta Wachtel i p. Komisarz Walter.

Ile mi wiadomo ani p. Wachtel, ani p. Walter, ani prof. Alth, ani żaden inny członek komisyi nieposiada kopalni kamienia litograficznego, żeby miał jakie „pobudki zakulisowe“ albo „partykularne.“ Gdzie też to p. H. W. wyczytał „apodyktyczne twierdzenie“ w mojej korespondencyi? Nie jestem geologem fachowym, ale chociażbym był nim, nie poważyłbym się stawiać apodyktycznych twierdzeń na tem polu, bo widzę niejeden przykład odstraszający. Tak ceniony powszechnie fachowy znawca jak n. p. naczelnik lwowskiego urzędu górniczego p. komisarz Walter poświadczy i poprze to doświadczeniami swojemi, że u nas często zawodzą nawet zdania fachowe, że co dziś apodaktycznie wypowiedzianem zostało, to często nazajutrz trzeba zmodyfikować a czasem i odwołać. Powołuję się na p. Waltera najpierw dlatego, że jest powagą na tem polu a powtóre dla tego, że nietylko w swoich badaniach źródeł nafty lecz i pokładów kamienia litograficznego (w Spasie pod Starem miastem) miał najwięcej sposobności do zebrania przykrych ale za to pouczających doświadczeń w tej mierze. Zarzut, że przedstawiłem rzecz mylnie, niedokładnie i niezgodnie z prawdą, odpieram stanowczo. Napisałem tytko treściwą relacyę o posiedzeniu komisyi, a że nie rozminąłem się z prawdą, to potwierdzą panu H. W. wszyscy członkowie komisyi z wyjątkiem p. Waltera, który wtedy nie mógł wziąć udziału w obradach i w tej sprawie głosu zabierać nie może. Do niedokładności przyznaję się tylko o tyle, żem nie podał *parere* technicznego, które załączył właściciel pokładów kamienia litograficznego w Siekierzynie do swojego podania o subwencyę. Ależ to był fascykuł gruby pełen dat i obliczeń, które musiałyby były znużyć uwagę czytelników. Zresztą błąd chętnie naprawiam i uzupełniam moją relacyę głównym rezultatem tych dat i obliczeń. Opiewa on tak, że wartość kamieniołomu Siekierzyńskiego wynosi *brutto* 666, mówię sześć set sześćdziesiąt sześć milionów złr. Niechże teraz szanowni czytelnicy rozstrzygną pytanie, kto kogo subwencyonować powinien: fundusz krajowy właściciela, czy właściciel fundusz krajowy? O cóż jeszcze więcej może chodzić p. H. W.?

Całego *parere* technicznego powtórzyć nie mogę, bo to materyał dla przedsiębiorcy, bo to rachunki i kombinacye a nie zdania i wywody naukowe. Powtórzę chyba raz jeszcze to, czem skończyłem moje sprawozdanie inkryminowane. Oby ziściły się jaknajprędzej wszystkie te milionowe kombinacye, oby rezultat eksploatacyi kamienia litograficznego w Siekierzynie zadał jaknajprędzej kłam wszystkim niedowiarkom, którzy pamiętają historyę Spaskiego kamienia litograficznego.

W poniedziałek w tutejszym sądzie karnym toczyć się będzie rozprawa przeciw prezesowi Izby handlowo-przemysłowej i dyrektorowi banku kredytowego p. Simonowi, oskarżonemu o lekkomyślną krydę. Będzie to epilog głośnej sprawy fabryki Czerlańskiej, głośnej nietylko z ruiny wielu osób, które kapitały swoje w akcyach tej fabryki ulokowały i oczywiście wszystko straciły, lecz także z rozpraw sejmu na ostatniej sesyi.

Wiedeń 13 maja.

(151-sze posiedzenie Izby poselskiej).

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem ministerstwa skarbu uchwalono bez rozpraw rozdział „cła“, wydatki w sumie 22,740,540 złr. dochody 27,900,760 złr. (obie sumy zgodnie z prelim. rząd.).

Następują pobory pośrednie, między niemi na pierwszem miejscu podatki spożywcze, w których rozdziale wydatki czynią 10,227,000 złr. (zgodnie z prel. rząd.).

Pos. Steudel ponawia wnoszoną od lat kilku rok w rok rezolucyę o zniesieniu rogatek podatkowych naokoło Wiednia i zreformowanie podatków spożywczych.

Pos. Weigel: Zabiera głos nie aby mówić o liczbach tego rozdziału, lecz aby wydobyć z pyłu zapomnienia sprawę nadzwyczaj piekącą, t. j. reformę procesu kontrawencyjnego. Nie będę o niej szeroko się rozwodził, bo i tak z pewnością zgodzicie się ze mną, że sprawa ta stanęła za prawdę na ostatnim krańcu nagłości. Wyobraźcie sobie, że kodeks karny na kontrawencye z r. 1835 młodszej generacyi prawników wcale już nie jest znany, a starszym przypomina się niby legenda jaka; wyobraźcie sobie, że w państwie konstytucyjnem jest jeszcze procedura, która w mieniu i wolności obywateli państwa orzeka w sposób zaiste osłupiający, a nie potrzebnię już nic dodawać o nagłości reformy. Co więcej, jestem przekonany że teraźniejszy energiczny minister skarbu najmniej zataja sobie, że reforma jest nagląca. Zasady oskarżenia i obrony nie ma w procedurze kontrawencyjnej; śledztwo spoczywa w ręku urzędników administracyjnych, a tak zwani asesorowie w procesie nierzadko uczą się ustawy o kontrawencyach dopiero przy stole, za którym wyrok zapada; nieraz nawet załatwia się sprawy takie *circulando*, tak że sędzia, aby podpisać swoje *vidi* nie potrzebuje wcale mieć ustawy pod ręką, a choćby ją miał, na niewieleby się przydała, bo już przy wydaniu słynęła z kazuistyki. Zapytajcie właścicieli gorzelń i mielcuchów, jakie znoszą szykany dla drobnostki, dla błędu formalnego; zapytajcie fabrykantów cukru i innych a usłyszycie rzeczy oburzające. *(Głosy: tak jest! wielka prawda!)* Nawet interes skarbu wymaga, aby defrandant nie znajdował sposobów obejścia ustawy, aby procedura była energiczna a szybka. Osobny sąd na kontrawencye jest archaizmem. Niewinny najwięcej cierpi na dzisiejszej procedurze kontrawencyjnej. Przytoczę wam jeden tylko przykład. Zdawało się organom finansowym, że u pewnego właściciela dóbr, który przybył z pod zaboru pruskiego, człowieka wówczas 72 letniego i złożonego paraliżem, wykryły nic nie znaczącą defraudacyę. Za to, że spotkano parobka jego z próżnym dzbankiem u kadzi zacierowej, skazano go z początku na 10,000 złr. grzywien; ponieważ jednak domyślano się, że tym dzbankiem oddawna mogły były dziać się defraudacye, podwyższono karę do 70,000 złr. i zapisano ją na jego własności, tak że nie mógł zaciągnąć pożyczki, której potrzebował. Rzecz wlokła się przez całe lata. Aby nakoniec już mieć spokój sam ofiarował 2000 złr. kary. Najwyższa atoli instancya w sprawach kontrawencyjnych, przekonawszy się, jak niewinnie cierpiał, nie przyjęła nawet tych 2000 złr. lecz skazała go tylko na 100 złr. *(Głosy: słuchajcie! słuchajcie!)* Każdy właściciel gorzelni ma już to doświadczenie, że gdzie służba jego krzywdzi jego samego, tam on za to musi odpowiadać jeszcze jako defraudant, i to bez oskarżenia, bez obrony. Apelacya do wyższej instancyi zazwyczaj na nic się nie przyda, bo to apelacya od jednych urzędników administracyjnych do drugich, którzy tak samo nie są niezawiśli jak i tamci. W ostatnich czasach pisma poważne i powagi żądały reformy, ale napróżno. Ja od siebie nie wniosę rezolucyi w duchu takiegoż żądania, bo zdaje mi się, że samo poruszenie sprawy wobec ministerstwa znającego tego raka procedury kontrawencyjnej wystarczy, aby nam wniosło projekt reformy, któraby nie protegowała defraudantów i nie krzywdziła często niewinnych. Niech administracya skarbu zajmie się sprawą co prędzej, a dumny będę, jeśli właśnie teraźniejsze ministerstwo wniesie projekt reformy. *(Huczne brawo! i oklaski.)*

Poseł Proskowetz żąda zniżenia podatku spożywczego od płodów rolniczych i taniej soli dla bydła, na czem dobrze wyjdzie i Galicya i Wiedeń.

Poseł Löblich popiera rezolucyę Steudla.

Poseł Auspitz niby to dopytuje się tylko o losy rezolucyi uchwalonej w roku zeszłym, a wzywającej rząd, aby jeszcze w okresie posiedzeń r. 1880/81 wniósł projekt o opodatkowaniu cukru wedle ilości wyrobu, ale pod tym pretekstem w rozlicznych dygresyach obszernie się rozwodzi o całym rządzie, szczególniej o ministrze skarbu mówiąc nieustannie z przekąsem. Między innemi powiada, że nie godzi się mianować kogoś ministrem skarbu dla tego tylko, że to Polak, i na to, aby regulacya podatku gruntowego była zwichniętą.

Prezes, gdy poseł Auspitz już skończył, przygania mu te słowa, jako nieparlamentarne, bo tyczące się niezaprzeczonego prawa Korony mianowania ministrów wedle upodobania.

Komisarz rządowy, naczelnik wydziału p. Baumgartner odpowiada Auspitzowi, że rząd nie zaniedba uchwalonej rezolucyi i rozpoczął rokowania z rządem węgierskim, ale łatwo pojąć, że taka sprawa nie szybko postępuje.

Poczem uchwalono wydatki w dziale podatków spożywczych i bez dyskusyi przyjęto odpowiadający mu dział dochodów w sumie 76,753,000 złr. (zgodnie z prelim. rząd.).

Następują wydatki na „sól“ 2,901,000 złr. (o 91,000 złr. mniej od prelim. rząd.).

Pos. Proskowetz ponawia rezolucyę o taniej soli dla celów rolniczych, oświadczając się jednak przeciw zaprowadzeniu na nowo osobnej soli bydlęcej.

Poseł Hausner przemawia za zniżeniem ceny soli, popierając rzecz swą rozlicznemi datami historycznemi i statystycznemi państw innych, któremi dowodzi także, iż zniżenie ceny soli niekoniecznie oznacza ubytek dochodów dla skarbu, gdyż im tańsza sól, tem większy użytek z niej. Mowca argumentuje głównie tem, że sól stanowi podatek najuciążliwszy dla klas najniższych, które przy cenie dotychczasowej, nie pozostającej w żadnym stosunku do kosztów produkcyi, muszą po części obywać się nawet bez niej, choć im tak konieczna przy roślinnem ich pożywieniu. Przemawia także za wyrabianiem osobnej, bardzo taniej soli bydlęcej, nie podzielając wątpliwości preopinanta. Zaleca tedy rezolucyę wniesioną przez komisyę budżetową, która brzmi: „Wzywa się rząd ponownie, aby przez wyrabianie zniżonej w cenie soli bydlęcej, dał możność używania jej w hodowli bydła.

Poseł Ozarkiewicz mówi o niewłaściwości postępowania rządu niszczącego odpadki przy wyrobie soli i zasypującego źródła słone zamiast uczynić je przystępnemi celom rolniczym; popiera rezolucyę komisyi, żąda nadto tańszéj soli dla klas uboższych, wykazując krzywdę ztąd, że najuboższy musi opłacać sól równie drogo jak najbogatszy.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Walach oświadcza, że rząd w skutek rezolucyi zeszłorocznéj rozpoczął rokowania z rządem węgierskim, który chce zgodzić się na ponowne zaprowadzenie soli bydlęcéj, skoro tylko będzie niechybny sposób takiego zdenaturowania jéj, żeby nie mogła służyć do użytku ludzkiego. Ze względu na to rząd myśli o rozpisaniu konkursu na wynalezienie takiego sposobu, ale sam wątpi o skutku.

Pos. Hausnerowi odpowiada, że cesy soli w Austryi wcale nie są tak przesadne, zniżono je o tyle, o ile pozwalały interesa finansowe. Pos. Ozarkiewiczowi odpowiada, że w Galicyi przeszło 80 gmin używa solanek i że odpadki są sprzedawane na mierzwę. Często przytem zdarzają się nadużycia, których obawiać się trzeba, także przy ponownem zaprowadzeniu soli bydlęcej.

Po niejakiej jeszcze dyskusyi uchwalono rzeczone wydatki, tudzież dział dochodów z soli w sumie 19,283,300 złr. (zgodnie z prelim. rząd.).

Z kolei idzie pod obrady rozdział wydatków w monopolu na tytoń, czyniących 23,899,700 złr. (o 30000 złr. mniej od prel. rząd.).

Pos. Oppenheimer zwalcza poruszoną w roku zeszłym przez pos. Hausnera myśl podwyższenia cen tytoniu tylko, gdyby to miał być sposób na usunięcie niedoboru zgodziłby się na podwyżkę.

Poseł Hausner broni obszernie swej myśli i zaleca jak największą ostrożność w nadaniu wolności uprawiania tytoniu.

Poczem wydatki te przyjęto, tudzież dochody z tytoniu w sumie 62,385,000 złr. (o 2,074,000 złr. więcej od prelim. rząd).

Na tem przerwano obrady.

Poseł Fürnkranz składa na stole prezydyalnym swój wniosek o przedłużeniu terminu reklamacyjnego w sprawie nowego podatku gruntowego, jako wniosek samoistny. — Wniosek nie zyskuje dostatecznego poparcia.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 40. — Następne jutro.

Sprawy monarchii.

Cesarz nadał Sułtanowi wielki krzyż orderu św. Szczepana w brylantach z podziękowaniem za gościnne przyjęcie, ktorego doznał w Palestynie następca tronu arcyksiążę Rudolf.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Rozruchy anti-żydowskie w gubernijach południowych Rosyi, które zajmują obecnie coraz szersze obszary i przybierają coraz groźniejszą postać rozpoczęły się, jak się dziś okazuje nie 8 maja w Elisabetgrodzie, lecz na kilka dni przedtem w Kiszeniewie, czemu widocnie nie chciano w początku dawać rozgłosu, mając może nadzieję, że na tym jednym wypadku się skończy. Dziś *Nowoje Wremia* podaje spóźnioną wiadomość, że dnia 2 maja, w Kiszeniewie, na nowym Bazarze, zaszły dość doniosłe zamieszki, które mogłyby były mieć bardzo smutne skutki, gdyby nie wczesne i energiczne wdanie się policyi. Był to poniedziałek po niedzieli przewodniej, w którym to dniu lud tutejszy udaje się na cmentarze dla „wspominania umarłych,“ a potem oddaje się pijaństwu i hulatyce „za dusze nieboszczyków“. Otóż podczas tej hulatyki grobowej zdarzyło się, że dwaj chłopi, spotkawszy się na rynku, chcieli się pocałować *(chrystosowat'sia)*, ale że byli tak pijani, iż przy spełnieniu tego aktu miłości chrześciańskiej, zatoczyli się i upadli, więc jakiś żydek, przytomny temu wypadkowi, zaczął z nich szydzić i naśmiewać się głośno. Urażeni chłopi, powstawszy na nogi, uderzyli na żyda; żyd, broniąc się, przywołał krzykiem na pomoc współwyznawców... W jednej chwili zbiegli się tłumnie z jednej strony żydzi, z drugiej chrześcijanie, ciżba wzrastała z każdą chwilą i zaczęła się bójka na dobre... Chrześcijanie rzucili się na domy żydowskie i powybijali okna w nich, z kilku sklepów żydowskich zaczęto wyrzucać na ulicę towary, w kilku szynkach rabować wódkę, słowem roozruchy mogłyby przybrać bardzo groźne rozmiary, gdyby nie energiczne wdanie się policyi i wojska, które w parę godzin rozpędziły tłumy i przywróciły porządek. Nazajutrz — wszystkie sklepy żydowskie i szynki były zamknięte, na wszystkich placach miasta rozstawione wojska, a po ulicach krążyły patrole, zapobiegające nowym starciom. Aresztowano kilkanaście osób, w bójce — ucierpiało kilkunastu ludzi; jeden żyd pozostał na placu bitwy z roztrzaskaną głową i przeciętą arteryą w szyi, drugi żyd i chłop — ciężko ranni w głowę inni ranni lekko Wszystkich rannych zabrano do szpitala. Gubernator Jankowski kierował osobiście przywróceniem porządku i jemu głównie zawdzięcza miasto prędkie uśmierzenie zamieszek.

Z Olwiopola piszą do *Gołosa* o skutkach zaszłych tam zaburzeń, że 30 domów żydowskich w tem mieście zostało mniej lub więcej uszkodzonych, przyczem sprzęty i towary w nich zniszczono i rozgrabiono. Wszystkie szynki porozbijano, a było ich 18; z jednej piwnicy, która była magazynem wódczanym, wytoczono wszystką okowitę, wartającą z górą 2000 rubli. Żydzi miejscowi dostarczyli policyi sztukę cegły z wyrytym na niej następującym napisem: „† † † Smierć Żydom!.. Zaczynajcie od ulicy Klincowskiej...“ Cegłę tę znaleziono już po uspokojeniu rozruchów i znaleziono czystą i suchą w ulicy, która po świeżych deszczach pełna była błota Ztąd wniosek, że podrzucono ją świeżo i że zatem można się spodziewać nowych w mieście napadów. Zarządzono środki ostrożności ale pomimo tego panuje w Olwiopolu popłoch niewypowiedziany.

W Elisabetgrodzie wojsko dniem i nocą czuwa, policmajster wydał proklamacyę do mieszkańców miasta, wzywając o spokój i grożąc tym, którzy go naruszą. Aresztowano już około półtora tysiąca osób, i jeszcze aresztowania odbywają się codziennie ale pomimo tego nikt tu nie jest pewnym, że nowy napad nie wybuchnie lada chwila — i żydzi, a nawet zamożniejsza część ludności chrześcijańskiej, uciekają z miasta gromadami.

W Kremienczugu, oddalonym od Elizabetgradu o 138 wiorstw koleją żelazną były także, acz dotychczas mniej znaczne, wypadki napadów czerni kacapskiej na żydów. Nieprzybrały one szerszych rozmiarów dzięki znacznej liczbie wojska piechoty, jazdy a nawet artyleryi, obozującej dniem i nocą na placach i utrzymujących straż w ulicach miasta. Mimo tego wszakże wszyscy mimowolnie czekają lada chwila wybuchu, ponieważ lud odznaczający się tu zawsze wielką nienawiścią dla żydów, burzy się teraz widocznie, zdemoralizowany wiadomościami z Elizabetgrodu i podżegany widokiem uciekających ztamtąd żydów, którzy gromadnie przejeżdżają przez Kremienczug. Jeden z dzienników rosyjskich tak opisuje usposobienie mieszkańców: „Kremienczużanie są ciągle w strachu; nieokreślony stan naprężenia i oczekiwania nuży wszystkich; środki obrony i ostrożności, zamiast uspakajać, zatrważają jeszcze bardziej; wszyscy w nerwowem usposobieniu czekają czegoś, przysłuchują się każdemu odgłosowi z ulicy, każda głośniejsza rozmowa — przeraża i dreszczem przejmuje. Najbardziej niespokojne są osoby, mieszkające w domach żydowskich, albo najmujące w własnych domach mieszkania żydom, gdyż przeczuwają, że im, w razie wybuchu, dostanie się najpierwej. Żydzi siedzą zamknięci w domach, sklepy i handle pozamykali, kosztowniejsze rzeczy popakowali do tłumoków i niepokazują się na ulicach, chyba w nocy, uciekając chyłkiem z miasta. I nikt zgoła niemoże przewidzieć, na czem się to wszystko skończy i jak długo potrwa ten stan popłochu i przerażenia, mogący przyprawić każdego o pomięszanie umysłu“.

Z Kijowa piszą do *Gołosa* pod d. 11 maja: „Spokojność przywrócono tu po części. Po ulicach chodzą patrole, jeżdżą placówki kozackie, miejscami wytoczono armaty.... Synagoga i wiele domów na Padole — w gruzach.... Wczoraj czerń uliczna znów chciała napaść na gimnazyum, ale wojsko ją odparło. Aresztowano 1600 ludzi, raniono kilku żołnieży i jednego oficera. Straty milionowe. Dziś nadzwyczajne posiedzenie Dumy celem powzięcia środków przeciw nowym ewentualnie zamieszkom.

Ze Zmerynki telegrafują pod tąż datą do Petersburga: „Wskutek krwawych napadów na Żydów w różnych okolicznych miastach panuje tu powszechny popłoch; lud rozbestwia się coraz bardziej“.

Tegoż samego dnia donoszą z Odessy: „W miasteczku Berezowce powiatu Ananijewskiego rozruchy ciągnęły się przez dwa dni. Wszystkie szynki, winiarnie i sklepy żydowskie porozbijane, sprzęty i towary zniszczone i rozgrabione. Synagoga i wiele domów żydowskich zgorzały, żydzi, którzy uszli z życiem, uciekają“.

Oto — o ileśmy mogli zebrać z dzienników dzisiejszych rosyjskich, obraz tego co się dziś dzieje w południowych guberniach Rosyi.

— **O wypadkach w Kijowie** dochodzą nas następujące ciekawe szczegóły i uwagi, które podajemy nie bez zastrzeżenia:

Nie miejscowa ludność Kijowa rzuciła się tam na żydów — ale jakby umyślnie sprowadzona kolejami i parostatkami z lewego brzegu Dniepru, z gubernii czernichowskiej, charkowskiej, połtawskiej i ekaterynosławskiej. Ludzie ci byli zorganizowani jak jeden człowiek. Wśród nich byli tacy, którzy postawą i mową zdradzali nie chłopskie pochodzenie. Rzeczą charakterystyczną, że więcej niszczyli niż rabowali, więcej kaleczyli niż zabijali.

Opowiadają fakt, że jeden z bogatych kupców chciał się oswobodzić składając haracz napastnikom 25,000 rs. — ale herszt bandy rozdarł pieniądze. W innem miejscu kacap zasiadł do fortepianu i odegrawszy jakiś piękny utwór, kazał fortepian wyrzucić z okna i tłuc inne meble. Wszędzie palono sprzęty i towary naftą. Przed sklepami układano stosy i wrzucano towary do ognia.

Wszystko to ma piętno nihilizmu, niszczenia dla niszczenia — i nie ma, jak się zdaje, żadnej wątpliwości, że nihiliści ujęli ten ruch w rękę. Są to jednak zagadkowe oznaki, które każą mniemać, że organa rządowe zrazu nie były temu ruchowi przeciwne. Dowodzi tego przewożenie kolejami i parostatkami tych band, jakby w chęci rozniesienia po kraju tego pożaru — sprowadzenie do Kijowa tych, co mordowali żydów w Elizabetgradzie. Faktem jest, że z Petersburga przyszedł rozkaz nieużycia broni — dopiero, gdy kijem zdruzgotano czaszkę pułkownika, stojącego obok Drentelna; wtedy ten jenerał-gubernator wziął na swoją odpowiedzialność rozkaz dany wojsku strzelania wbrew instrukcyom petersburskim.

Powszechne jest mniemanie, że ruch anti-żydowski wywołany został przez rząd, ale wnet nihiliści chwycili go w rękę tak, że dziś trudno sobie zdać sprawę, która sprężyna tu przeważa. Rząd mniemał zrazu, że zdoła oddalić teroryzm dotąd wyłącznie przeciw osobom carów i dygnitarzy rządowych zwrócony, że przerazi społeczność całą a zdoła wzbudzić wśród ludu przygasłe uczucia obrony cara. Zwrócono zwłaszcza na to uwagę, że żydzi dostarczają największy zastęp nihilistek, pięknych i fanatycznych propagatorek tej strasznej wiary, skłonnych z natury do emancypacyi. W każdem z odkrytych dotąd kółek nihilistycznych odkryto zawsze piękną bohaterkę żydówkę zwykle zakochaną szalenie w młodym chrześcianinie i dla niego opuszczającą rodzinę, niekiedy dostarczającą znacznych pieniędzy. Tą drogą ogromne sumy zostały oddane na użytek nihilistów. Dość wspomnieć kochankę Mirskiego piękną jak słońce, córkę jednego z najbogatszych żydów w Petersburgu. Wiadomo także jak przeważną rolę odgrywają żydzi w kierownictwie całego spisku tak w Rosyi jak Genewie. Gdy po morderstwie cara lud rosyjski zachował się obojętnie, myślano, że go zelektryzują jeszcze nie uczuciem wierności dla Cara, ale ogólną nienawiścią do żydów. Kto zna Rosyę ten wie, że rząd tam nie jest jednolity, ale że każda partya posiada osobne sprężyny agitacyjne w pośród czynownictwa i często krzyżują się tu dążenia i tajne roboty. Nie twierdzę też wcale, aby hasło rabunku i mordu żydów wyszło za zgodą wszystkich kierowników władzy, ale podsuniętem zostało przez jedno ze stronnictw rządowych. Wielu mniema, że rada ta przyszła z Berlina, podobnie jak w ostatnim manifeście Cara upatrują rękę Bismarka.

Aresztowano świeżo w Petersburgu bardze ważnego zbrodniarza politycznego. Jest nim eyły oficer marynarki, pełniący ważny urząd przy policyi petersburskiéj; znajdował się *ex officio* przy ostatniéj egzekucyi kary śmierci na Perowską, Żelabowa i trzech innych. Wykryto, że miał on czynny udział w zamachu 17go lutego 1880 r., tudzież w urządzeniu miny pod ulica Sadową i że dostarczał nihilistom ze składów rządowych dynamitu. Nazwiska jego dzienniki nie podają.

Kuryer Warszawski donosi:

Petersburg 12 maja. Są wiadomości, że wypracowany w ogólnych zarysach nowy program odpowiada zupełnie poglądom pewnéj wysoko położonéj osoby. Program jest następujący: stłumienie ruchu rewolucyjnego i jednocześnie szerokie reformy administracyjne, zmniejszenie liczby armii, wstrzymanie robót fortyfikacyjnych w Królestwie Polskiem, reforma budżetu i poprawa waluty.

Petersburg 12 maja. Donoszą tu z Kijowa że przy ulicy Funduklеja, w domu Charłamowa, został przyaresztowany student miejscowego uniwersytetu. Podczas rewizyi znaleziono w jego mieszkaniu zabronione książki, rękopismy treści rewolucyjnéj, trzy blankiety paszportowe i dwie pieczęci: pieczęć parafii staro-kijowskiéj i 32 dywizyi piechoty.

Petersburg 14 maja. Według twierdzenia gazety *Nowoje Wremia*, zawichrzeniami przeciw żydom w Kijowie kierowali wielkorosyanie. Małorosyanie zaś do zamieszek tylko wciągnięci zostali.

Petersburg 14 maja. *Praw. Wiest.* donosi: „Minister spraw wewnętrznych odebrał gazecie *Porjadok* na jeden miesiąc prawo umieszczania prywatnych ogłoszeń.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 maja.

— Procesya z głową Św. Stanisława, odbyła się wczoraj na Skałkę w rannych godzinach wśród najpiękniejszej pogody, X. Biskup krakowski w pełnem gronie Kapituły przy współudziale wszystkich bractw i niezliczonego tłumu nabożnych prowadził procesyę i na Skałce celebrował sumę, po której z ganku kościoła udzielił błogosławieństwo zgroma-

dzonemu ludowi. Na Kazimierzu Izraelici pozamykali podczas pochodu procesyi z własnej inicyatywy wszystkie sklepy, czego w latach poprzednich nie bywało i procesya odbyła się w największym porządku.

— **Namiestnik** hr. Alfred Potocki odjechał wczoraj wieczorem do Lwowa. Marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz i wiceprezydent Namiestnictwa p. Zaleski opuścili onegdaj wieczorem Kraków, z powrotem do Lwowa.

— **We wtorek** d. 17 maja o godz. 5ej po połud. odbędzie się posiedzenie pełnej Rady miejskiej. Na porządku dziennym: 1) Wniosek sekcyi IV. Rada miasta uchwali: Przyznaje się z funduszu miejskiego subwencyę 1200 złr. Towarzystwu pedagogicznemu na urządzenie zjazdu nauczycieli w roku bieżącym w Krakowie. Sprawozdawca r. m. Dr Cyfrowicz. 2) Sprawy niezałatwione na ostatniem posiedzeniu.

— **Wybory do Rady szkolnej okręgowej.** W sobotę po południu odbyła się konferencya nauczycieli szkół tutejszych ludowych i seminaryów nauczycielskich celem wyboru członka do tutejszej Rady szkolnej okręgowej miejskiej, jako reprezentanta stanu nauczycielskiego. Po raz trzeci wybrany został p. Julian Maciołowski, dyrektor szkoły ludowej IV, na następne trzechlecie.

— **Pierwszy letni koncert w ogrodzie Strzeleckim** odbył się wczoraj przy bardzo licznym udziale publiczności i prawdziwie majowej pogodzie. Koncerta takie odbywać się będą oprócz co niedziele, jeszcze i co środy każdego tygodnia, co niezawodnie stanowi pożądaną innowacyę dla publiczności krakowskiej, uczęszczającej zawsze tak chętnie na koncerta ogrodowe.

— **Dr. Józef Szewczyk,** który jeszcze w pierwszych dniach kwietnia wyjechał był do Neapolu, wezwany do chorego hr. Szembeka powrócił onegdaj z Włoch. Bawił on także kilka dni w Rzymie, gdzie zastał kardynała Ledóchowskiego w doskonałem zdrowiu.

— **Popis roczny** uczniów szkoły rzemieślniczej odbył się wczoraj w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej okręgowej p. Wincentego Jabłońskiego w obecności wiceprezydentów miasta p. Muczkowskiego i Dra Schmidta, inspektora szkół p. Twaroga i przewodniczącego komisyi szkolnej p. Rozwadowskiego. Obecnym był także dyrektor Trzaskowski z Tarnowa. Uczniowie popisywali się z przedmiotów naukowych: religii, języka polskiego i niemieckiego, rachunków, historyi naturalnej i polskiej, geografii, fizyki i geometryi. Po ukończeniu popisu przewodniczący przemówił do uczniów w serdecznych słowach, zachęcając ich do dalszej pracy i nauki, poczem kierownik szkoły p. Pająk odczytał klasyfikacyę, w czasie której wiceprezydent miasta p. Muczkowski rozdzielał uczniom nagrody pieniężne w książeczkach Kasy Oszczędności z fundacyi ś. p. Dra Dietla. Nagrody otrzymali z Iszej klasy: Homolacz Stefan Walenty, Steczek Marcin i Włoczkowski Franciszek po 3 złr.; z klasy IIej Orłowicz Michał 4 złr., Węglowski Stefan 3 złr.; z klasy IIIej: Bujak Tomasz 5 złr., Chmielewski Ignacy 4 złr., Rypalski Franciszek 3 złr.; z klasy IVej a: Urbanek Franciszek 5 złr. i książkę, Zawada Antoni 4 złr. i książkę, Kozłowski Michał 3 złr. 58 cnt., Klimczyk Antoni 3 złr.; z klasy IVej b.: Pałczyński Jan 4 złr.; z klasy V: Grabowski Jan i Zduleczny Jakób po 5 złr. za znakomite postępy w rysunkach i modelowaniu: Stachowski Jakób 6 złr., w rysunkach Rospęd Antoni 7 złr., w modelowaniu: Markiewicz Seweryn 5 złr. Na pochwałę zasłużyli: z klasy Iej: Dreszer Józef i Żyła Jan; z klasy IIej: Dębowski Józef, Elgiet Wojciech, Ochmański Jan, Śliwiński Jan, Strój Andrzej i Żywocki Ignacy; z klasy IIIej Kiczak Stanisław, Kudasiewicz Feliks, Kurek Ignacy i Łatas Walenty; z klasy IVej a: Fluder Józef, Kosek Ludwik, Rakisz Szczepan, Semow Jan i Węgrzyn Wojciech; z klasy IVej b: Dobrowolski Jan, Kauzal Stanisław, Klimczyk Stanisław, Owadiuk Feliks, Szafrański Ludwik, Sydorowicz Władysław i Wierzuchowski Jan; z klasy Vej: Gruszecki Józef, Lisiewicz Stanisław, Markiewicz Seweryn, Szymański Stanisław, Szymański Teodor i Zieliński Stanisław. Po odczytaniu klasyfikacyi, wiceprezydent pan Muczkowski podziękował w imieniu miasta kierownikowi i gronu nauczycielskiemu za gorliwą pracę około kształcenia młodzieży rzemieślniczej poczem zwiedzali goście wystawę rysunków i modeli, urządzoną w przyległej sali. Do szkoły zapisało się w bieżącym roku 583 uczniów. Tak znaczna liczba młodzieży, uzupełniającej swe szczupłe wiadomości w szkole wieczornej jest najlepszym dowodem nieodzownej potrzeby takiego zakładu, a zarazem świadczy o gorliwości reprezentacyi miejskiej w oświecaniu tej młodzieży, która ma pomnożyć zastęp inteligentnych rzemieślników.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Skawiny uchwaliła jednogłośnie na ostatniem swem posiedzeniu nadać honorowe obywatelstwo hr. Stanisławowi Mieroszowskiemu radcy rządowemu w Serajewie w dowód wdzięczności za znakomite zasługi jakie położył dla dobra tego miasteczka.

— **Rabunki** w Kijowie spowodowały ministeryum handlu do przesłania Izbom handlowym w Krakowie, Lwowie i Brodach ostrzeżenia, aby kupcy galicyjscy zaniechali na teraz przesyłania towarów do Kijowa.

— **Rubrykę uroczystości weselnych,** ktore się zakończyły 10 b. m. zatrzymaliśmy otwartą dłużej niż inne dzienniki, aby zostawić czas doniesieniom z różnych punktów kraju o objawach czci i przywiązania dla panującej rodziny. Zamknąwszy w końcu spóźnioną już dziś rubrykę, zamieszczamy jeszcze na tem miejscu nadeszłe do dnia dzisiejszego sprawozdania z uroczystości, zastrzegając się, że są one już ostatniemi, należało je bowiem przesyłać w właściwej chwili.

Krynica. Z powodu uroczystości zaślubin Następcy tronu i nasz górski zakątek przybrał godową postać. Zrana w kaplicy zakładowej odbyło się w d. 10 b. m. solenne nabożeństwo, podczas którego co chwilę rozlegał się huk moździerzy na pobliskich rozstawionych górach; wieczór zaś cały Zakład zdrojowy zapłonął rzęsistą illuminacyą.

Żabno. Liczne salwy z moździerzy zapowiedziały uroczystość zaślubin Najdostojniejszej młodej Pary. Mieszkańcy w świąteczne szaty ustrojeni tłumnie podążyli na odgłos dzwonów do kościoła parafialnego. Solenne nabożeństwo odprawił ksiądz administrator Dziatkowiec, a równocześnie i gmina wyznaniowa izraelicka pod przewodnictwem Rabina Ungera zasyłała modły na pomyślność Nowożeńców. Wieczorem dnia tego rzęsistem swiatłem iluminowano miasteczko; w środku rynku ustawiony był transparent z napisem „Niech żyje Rudolf, Stefania i cały dom Habsburgów“, nad którym jaśniały portrety Młodej pary i obojga Cesarstwa. Orkiestra przeszedłszy po wszystkich ulicach naszego miasta stanęła przed transparentem a zebrana publiczność pod przewodnictwem nauczyciela Wilczkiewicza odśpiewała hymn ludu, poczem skromna lecz ochocza zabawka uroczystość tę zakończyła.

— **Kalikst Orłowski,** członek Wydziału lwowskiej kasy Oszczędności, właściciel dóbr, kawaler orderu Ś. Grzegorza, umarł dziś rano we Lwowie, jak nam ztamtąd telegrafowano; pogrzeb jego odbędzie się we środę.

— **Smutna nas doszła wiadomość.** W Królestwie Polskiem umarł po dłuższej chorobie p. Michał Popiel, syn Ludwika, a brat zmarłego przed dwoma laty Józefa. Ś. p. Michał zmarł w młodym wieku, bo zaledwie liczył 20 kilka lat, w chwili kiedy dopiero zaczęło mu się uśmiechać życie. Odbywszy służbę wojskową, osiadł na wsi w Królestwie i zaczął gospodarować. Obdarzony złotem sercem i pięknemi zdolnościami, żywym temperamentem i wielkiemi towarzyskiemi przymiotami, Michał Popiel pozostawia głęboki żal czcigodnej rodziny, oraz licznych kolegów i znajomych, którzy tracą w nim miłego towarzysza i wiernego przyjaciela.

— **Chur 13 maja.** W przejeździe do Włoch przekonywam się, iż nietylko u nas zimno i klimat tak zmieniony. Wczoraj od Wiednia pola pokryte śniegiem koło Linzu i Salzburga; od Monachium do Lindau dziś była zawierucha jak u nas w styczniu. Wszystkie pola śniegiem pokryte, drzewa rozwinięte połamane, rozumie się iż z drzew owocowych rozkwitłych kwiat opadł, i szkody niezmierne; w winnicach szkody nie mniejsze, nikt tutaj takiego maja niepamięta.

— **Ks. Walii** był 13go maja na wielkim bankiecie w peszteńskiem kasynie narodowem, do którego przystąpił jako zwyczajny członek. Obiad ten miał cechę czysto poufną i prywatną, toastów żadnych w pogramie nie było. Tem większe nastąpiło zdziwienie, gdy przy końcu uczty powstał ks. Walii, aby po francusku w wzniosłych słowach wznieść najpierw zdrowie całego domu cesarskiego a potem podziękować za tę nadzwyczajną serdeczną gościnność, której doznaje w pięknej stolicy Węgier. Ogólna radość, która wywołała to przemówienie następcy tronu angielskiego znalazła, wymownego tłumacza w osobie Juliusza hr. Andrassego. Były minister spraw zagranicznych wzniósł toast na cześć dostojnej matki gościa, Królowej Wiktoryi i wielkiego narodu agielskiego, a potem dodał: Książęta Walii mieli ten zwyczaj, że dopóki nie nosili korony, występowali zawsze jako ludzie prywatni, i jako tacy umieli inteligentnie używać przyjemności i roskoszy życia, co im bynajmniej nieprzeszkadzało, aby później byli wybornymi panującymi. Ta uprzejmość, ta prostota i serdeczność w obejściu sprawiła, że i teraźniejszy ks. Walii zdobył sobie szturmem wszystkie serca mężczyzn i kobiet. Mowca życzy sobie aby znakomita kobieta na tronie Anglii jeszcze długo cieszyła się życiem, i aby ks. Walii jeszcze długo mógł prowadzić życie wolne od trosk i kłopotów. Gdy jednak wybije godzina w której powołanym zostanie na czoło milionów ludu, wtedy będzie on znakomitym królem, jak teraz jest miłym i ujmującym człowiekiem. Hr. Andrassy zakończył wśród burzy oklasków. Ks. Walii dziś odjechał do Wiednia. W wilię odjazdu był na obiedzie u hr. J. Andrassego, na którym był również obecnym p. Tisza.

— **Admirał** francuski de la Roncière le Nourry umarł d. 15 b. m.

— **Ks. Piotr Oldenburski** umarł d. 13 b. m. wieczór w Petersburgu, licząc lat blisko 69. Był on bratem stryjecznym Fryderyka Piotra W. ks. Oldenburskiego, dziś panującego, a synem ks. Jerzego i Katarzyny córki cara Pawła. Zmarły książę wychował się na dworze rosyjskim, był jenerałem rosyjskim, senatorem, prezesem departamentu Rady państwa dla spraw cywilnych i drukowych, szefem 4ej sekcyi kancelaryi przybocznej cesarza Aleksandra II i miał przyznany sobie tytuł „Cesarskiej Wysokości.“ Żona jego Teresa Nassauska umarła przed 9 laty. Z pięciorga dzieci jego najstarsza córka Aleksandra jest za W. ks. Mikołajem Mikołajewiczem, najmłodsza za ks. Romanowskim (Leuchtenberg); trzech synów służy w wojsku rosyjskiem. Zmarły książę był także honorowym doktorem prawa cywilnego.

Repertoar Teatru.

We wtorek 17go: *Narcyz Rameau.* Trzeci i ostatni występ p. W. Rapackiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 14 maja pochmurno; termometr od 7·2 doszedł do 16·5 C. Dnia 15 piękna pogoda; termom. od 7·8 doszedł do 25·1 C. Barometr z małym ruchem; o godz. 7ej rano d. 16go stan jego był 739·5 millim., termometru 11·6 C. Wiatr południowo-wsch.

— We wtorek d. 17go maja: ŚŚ. Paschalisa w. i Torpeda.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

(Z teatru). Występy p. Rapackiego są prawdziwym tryumfem dla znakomitego gościa. W sobotę i w niedzielę teatr był pełny, a publiczność z radością witała swego ulubieńca. Dotychczas p. Rapacki wystąpił w *Panie Kochanku* i *Zbójcach.* We wtorek gra w *Narcyzie Rameau.* Dowiadujemy się, że jutrzejszy występ nie będzie ostatni, a sądzimy, że odpowiemy życzeniu ogółu wyrażając prośbę, aby p. Rapacki przedstawił nam jeszcze jednę ze swych najświetniejszych kreacyj artystycznych t. j. Dr Vauclin w *Safandułach.* Występom p. Rapackiego poświęcimy osobne sprawozdanie. P. Rapacki wystąpi na naszej scenie jeszcze i we czwartek po raz ostatni; tym sposobem oczekiwane przez wielu przedstawienie komedyi Sardou *Rozwiedźmy się!* odłożonem będzie do przyszłego tygodnia, o czem donosimy dla wiadomości zamiejscowych, którzy radziby widzieć na scenie słynny utwór. W sobotę bowiem i niedzielę wystawioną będzie najnowsza komedya Blizińskiego *Rozbitki.*

Przy tej sposobności nadmienić musimy, iż w recenzyi z *Rozwiedźmy się!* zaszła pomyłka druku, a mianowicie, zamiast: „jeżeli można się było dziwić zaślepieniu Cypryanny, niemożna było się dziwić jej rozumowaniu,“ winno być rozczarowaniu.

Rozbitki, najnowsza komedya w czterech aktach Blizińskiego, autora *Pana Damazego,* ma się stać na scenie nowym jego tryumfem. Pierwsza próba pamięciowa z tej komedyi odbyła się dzisiaj.

(Otwarcie teatru czeskiego). Z powodu mającego nastąpić wkróce otwarcia teatru czeskiego w Pradze, p. Bogusławski podaje w *Kuryerze Warszawskim* projekt, aby polskie dramatyczne siły wzięły udział w tej uroczystości, która zostanie uświetnioną obecnością arcyks. Rudolfa i jego małżonki. Utalentowany warszawski krytyk pisze: „Naród sobie,“ pod takiem hasłem dźwigał się pierwszy w Czechach teatr narodowy, którego otwarcie ma nastąpić 28 b. m. Będzie to wspaniała uroczystość narodowa; nasza sztuka dramatyczna, jako starsza siostrzyca, ma względem młodszej niezaprzeczone obowiązki, zajęła ona wraz z innemi sztukami tak wybitne w europejskim świecie artystycznym stanowisko, że obecność jej w Pradze miałaby charakter poważnego przedstawicielstwa, zaszczytnego zarówno dla czeskiego narodu jak i dla naszego społeczeństwa. Proponujemy więc, aby na dzień 28 maja znalazło się w Pradze kilku najznakomitszych przedstawicieli i przedstawicielek sceny polskiej, a nawet, żeby do tej podróży skłonić panię Modrzejewską.“ P. Bogusławski kończy temi słowami: „Nie uważajmy otwarcia w Pradze za fakt błahy, niech teatr polski zaświadczy obecnością swoją w stolicy Czech, że są okoliczności, w których sztuka przybrać może znaczenie poważnego objawu życia w społeczeństwie.

Beaconsfielda portret, malowany przez znakomitego artystę Millais, został kupiony za sumę 3000 fnt. sterl.

Od Administracyi „Czasu.“

Na fundusz wychowawczy OO. Zmartwychwstańców we Lwowie złożył Dr L. Kapiszewski w Gorlicach 10 złr. jako pierwszoroczny datek.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 12 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3817, zabitych wieprzów 218, zabitych owiec 150, żywych owiec 7153, żywej nierogacizny 1997.

Cielęta płacono 32 do 45, 54 złr., zabite wieprze 50 do 58 złr., zabite owce 38 do 40, 45 złr., żywe owce ciężkie (dla wywozu) 42 do 47 złr., lekkie 35 do 38 złr. za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 34 do 36, 40, złr.; węgierską 48 do 51, 53 złr. za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 13go maja. — **Wiedeń:** pszenica 12·75 do 13·— złr.; żyto od 11·20 do 11·80 złr.; jęczmień 8·— do 9·50 złr.; kukurudza od złr. 6·50 do 6·60 złr.; owies od złr. 6·90 do 7·10 złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 33·— do 33·25 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·75 do 10·77 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·50 do —·— złr. — **Berlin;** pszenica żółta 224·50; żyto —·— złr.; spirytus loco 54·80; olej rzepakowy 53·60 złr. — **Szczecin:** pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 63·40 złr.; olej rzepakowy 74·25 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Ostatnie wiadomości.

Jak nam donoszą, manifest Cesarza rosyjskiego, był pierwotnie zupełnie inaczej napisany. Dopiero za wpływem w. księcia Włodzimierza został on ogłoszony w znanej treści i formie. W. książę Włodzimierz miał twierdzić, iż należy położyć koniec ciągłemu oczekiwaniu zmian i obudzonym nadziejom, że tego zwłaszcza wymaga usposobienie przeważające u ludności Petersburga, które zdaniem jego jest bardzo złem.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 16 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału kolejowego, przedłożył dep. Kozłowski nowy projekt ustawy. Po żywej dyskusyi wniosek Herbsta o odroczenie odrzucony. Projekt ustawy Kozłowskiego przyjęty został za podstawę obrad. Art. 1 do 41 przyjęty, poczem obrady przerwano.

Berlin 16 maja. *Montagsblatt* pisze według doniesień z Petersburga: Loris Melikow jedzie z rodziną do Drezna, potem do Baden-Baden. Ignatiew ma objąć kierownictwo ministeryum spraw wewnętrznych. Ferment w Petersburgu zwiększa się widocznie. Jenerał Czernajew wymieniany jest jako minister wojny, także Katkow i profesor Łubinow wskazywani jako kandydaci do ministeryum. W Kijowie odkryto tajemną drukarnię i znaleziono tam odezwy wzywające do zamachu na żydów. Według prawdopodobnego oszacowania wynosi ogólna strata w Elizabetgradzie 1½ miliona rubli.

Z Sofii donoszą, że armia przygotowuje w najbliższych dniach manifestacyę na rzecz wymagań Księcia.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 maja. W Izbie deputowanych przedłożył dziś minister oświaty projekt o założeniu uniwersytetu czeskiego w Pradze i projekt ustawy względem dotyczącego kredytu dodatkowego.

Wiedeń 16 maja. Dyrektor teatru w Burgu Dingelstädt umarł.

Paryż 16 maja. *La République française* zbija wywody dzienników angielskich i włoskich, oraz oświadcza, że traktat Francyi z Tunisem spowoduje Francyę więcej niż kiedykolwiek do pokojowej pracy.

Paryż 16 maja. Według doniesień *Agence Havas,* nie chce król włoski zezwolić na rozwiązanie Izb, gabinet Selli jak się według tego wydaje, nie ma warunków istnienia. Jest obawa, że kryzys dłużej potrwa.

Rzym 16 maja. Wszystkie dzienniki ciągle żywo uderzają na postawę Francyi. Noailles udzielił wczoraj Cairolemu depeszę Barthelemego, w której tenże zaprzecza wszelkiemu zamiarowi aluzyi do Włoch w swej nocie, kładzie nacisk na przyjazne stosunki z Włochami. Depesza Cialdiniego z 11 maja donosi o rozmowie z Barthelemym. Zamierzony przez Barthelemego traktat z beyem brzmiał całkiem inaczej, niż obecnie zawarty. Na cześć W. książąt Sergiusza i Pawła była wczoraj w Watykanie nadzwyczajna iluminacya.

Petersburg 16 maja. Car przyjął podanie się hr. Loris Melikowa do dymisyi. Dotychczasowy minister dóbr państwa Ignatiew obejmuje zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych.

Petersburg 16 maja. Robotnicy przy kolei żelaznej uderzyli na sklepy żydowskie w Aleksandrowsku (miasto powiatowe w gubernii ekaterynosławskiej) i niektóre z nich zrabowali. Wojsko, które nadciągło, przywróciło porządek. W Konotopie (w pobliżu Kijowa) i w powiecie ananiewskim (gub. Chersońska), spokój przywrócony. Melikow podał się do dymisyi. Tym sposobem kończy się poniekąd triumwirat Melikowa, Abazy i Ignatiewa, który przy naradach w Gatczynie, grał przeważną rolę. Wzmiankowanego przez dzienniki tak zwanego liberalnego programu Melikow nie stawiał. Na jakiś czas przed śmiercią cara odbywały się prace nad zamierzonym rozwojem istniejących instytucyj.

Belgrad 16 maja. Z powodu niedostatecznej liczby deputowanych otwarcie Sejmu odroczonem zostało do jutra.

Konstantynopol 16 maja. Na wczorajszem posiedzeniu oświadczyli delegowani tureccy w sprawie granicy greckiej, że nie są jeszcze umocowani do cofnięcia przedłożonych ostatecznie czterech punktów, z tego powodu ambasadorowie odroczyli posiedzenie do dnia dzisiejszego, wyrażając nadzieję, że delegowani tureccy będą mogli dać do tego czasu stanowczą odpowiedź. Porta prześle prawdopodobnie dziś do reprezentantów za granicą okólnik, w którym uroczyście wobec Europy zaprotestuje przeciw traktatowi tunetańskiemu, jako wymuszonemu groźbą siły zbrojnej, i oświadczy, że bej tunetański nie miał żadnego prawa zawierać traktat, jak to formalnie zastrzega ferman z r. 1871, w końcu mówi nota Porty, że nie uznaje ważności traktatu tunetańskiego.

Kursa. — Wiedeń 16go maja 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 77·75.— Renta srebrna 78·05. — Renta złota 96·20.— 6% Renta złota węgierska 117·80. — Losy z roku 1860. 133·—. — Akcyje Banku Narodowego 840·— — Akcyje kredytowe 355·90. — Londyn 117·40. — Srebro —· — Napoleony 9·31½·—. — Lombardy 119·25. — Losy 1864 roku 176·50. — Akcyje kolei Karola Ludwika 302·—. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·25 — Akcyje kolei węg. półn.-wschodn. 163·50. — Anglo-Bank 151·75. Obligacyje indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgierskie 118·75. — Akcyje kolei Koszycko-Bog. 148·25. — Akcyje kolei półn. zach. austr. 203·75 6% Listy zast. hipoteczne 103·50. — Marki 57·30 Ruble 118·75. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 103·—. — Nowa renta papierowa 97·10. Usposobienie giełdy: słabe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 14 Maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	119 —	121 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 52	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 50	5 60
20-frankówka	9 25	9 42
Imperyał ważny	9 54	9 70
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	105 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 25	102 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	94 50	96 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 50	102 —
6% listy „ banku hipot.	102 75	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 75	102 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser- I [za 100 rubli] (rub. i kop.)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75	100 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 75	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	303 —	308 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	177 —	180 25
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	308 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 50
Losy miasta Stanisławowa	23 75	26 —

Wiedeń 14 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	78 10	78 25
4⅕% „ srebrna	78 40	78 55
4% „ złota	96 90	97 10
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 —	123 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 20	133 70
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 25	134 75
„ „ 1864 „ 100 „	176 50	177 —
„ „ 1864 „ 50 „	175 —	176 —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 75	105 75
Bukowińskie „ „	98 50	100 —
Galicyjskie „ „	100 75	101 25
Morawskie „ „	104 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	97 —	97 75
Węgierskie „ „	98 75	99 15
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	98 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	134 —	134 50
6% Renta węgierska złota	117 95	118 10
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 —	96 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	152 50	153 —
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	246 50	247 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	359 —	359 25
„ „ węgierskie . 200 „	359 75	360 25
Depositen-Bank . 200 „	234 25	235 25
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	820 —	830 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	843 —	846 —
Unionbank . 100 „	140 25	140 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	141 —	142 —
Wied. Bankverein . 100 „	138 20	138 60
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	175 25	175 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	572 —	575 —
Elżbiety . 210 „ „	209 —	209 50
Linz-Budweis . 200 „ „	189 —	189 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	182 75	183 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2402	2407
Franciszka Józefa . 200 „ „	188 75	189 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	305 75	306 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	149 —	149 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	178 50	179 —
Nordwest austr. . 200 „ „	205 —	205 59
„ „ Lit. B. 200 „ „	243 —	243 50
Rudolfa . 200 „ „	164 75	165 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	165 50	166 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	334 —	335 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	119 —	119 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	164 75	165 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	164 —	164 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 —	168 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	116 60	117 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	102 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	103 —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	107 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	103 —	104 —
5½% „ „ złote 36 lat	96 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 —	101 50
5% „ „ nowe 37 lat	101 —	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	104 —	104 50
6% „ „ Włość. „	102 25	103 25
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	103 20	103 35
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	100 —	101 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	102 70	103 10
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	96 60	96 90
Alföld-Fiume . 200 „ „	95 50	96 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	93 50	94 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	100 —	100 50
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	100 —	100 50
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	108 40	108 80
„ Em. 1870 . 200 „ „	102 20	102 50
„ „ 1872 . 200 „ „	102 50	104 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 75	102 —
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	106 —	106 50
„ „ wal. austr. „	101 25	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 —	108 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	104 50	— —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	104 75	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 80	103 10
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 —	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	106 75	107 50
„ II „ 1867 300 „ „	106 75	107 50
„ III „ 1871 300 „ „	106 75	107 50
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	96 90	97 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 75	96 25
„ II „ 1867 300 „ 5%	99 60	100 —
„ III „ 1868 300 „ „	97 80	98 20
„ IV „ 1872 300 „ „	95 50	95 80
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 20	103 60
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 40	102 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 —	— —
Rudolfa . 300 „ „	99 —	99 25
„ Em. 1869 . 300 „ „	98 —	99 25
„ Em. 1872 . 300 „ „	98 —	99 25
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 25	115 75
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 80	92 10
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	177 50	178 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	130 25	130 75
„ . 200 złr. 5%	116 —	116 25
Theissb.-Gesell. „ „	102 —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 70	92 —
„ „ II Em. 200 „ „	91 50	92 —
„ Nordost . 300 „ „	91 25	91 50
„ „ złotem . 200 „ „	111 —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	96 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	93 —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	113 —	113 25
Premiowe Wiedeńskie „ 100	124 —	124 50
„ Węgierskie „ 100	119 25	119 75
3% „ Tureckie fr. 400	27 75	28 25
Kredytowe złr. 100	179 50	180 50
Clary złr. 42	41 50	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	108 —	108 50
Inszpruku „ 20	25 —	26 —
Keglewicha „ 10½	16 —	17 —
Krakowskie „ 20	20 50	21 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	42 50	44 —
Palffy „ 42	40 —	40 50
Rudolfa „ 10½	20 —	21 —
Salma „ 42	53 25	54 25
Salzburgskie „ 20	22 —	22 50
St. Genois „ 42	46 25	46 50
Stanisławowskie „ 20	24 50	25 50
4½% Tryesteńskie „ 105	128 50	— —
4% „ „ 50	65 50	— —
Waldsteina „ 21	31 —	31 50
Windischgrätza „ 21	39 50	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 57	5 59
20 frankówki	9 32	9 33
Imperyały rosyjskie	9 61	9 63
Funty szterl. angielskie	11 77	11 81
Liry tureckie złote	10 62	10 64
Marki niemieckie za 100 marek	57 40	57 45
Rubel papierowy za 100	119 25	119 75

Lwów 14 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	308 —	312 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 90	101 90
4% „ „ „ „ „	95 —	96 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 90	101 90
6% „ „ Banku hip. gal.	103 35	104 35
6% „ „ „ włośc. galic.	102 50	104 50
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 85	101 85
6% „ pożyczki krajowej	103 —	104 25

Warszawa 9 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	—	—
kupon	—	—	152	
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	99	50
kupon	—	—	190	
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	60
kupon	—	—	175	

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU
Księga Pamiątkowa
zawierająca spis imienny
dowódców i sztabs - oficerów
armii polskiej z roku 1831,
tudzież
oficerów, podoficerów i żołnierzy,
w tymże roku ozdobionych krzyżem wojskowym
„Virtuti Militari“
Wydanie z aktów urzędowych,
poprzedzone przedmową Stan. hr. Tarnowskiego.
Format in 4to, druk i papier dzieł pomnikowych.
Cena egzemplarza 3 złr., z rekomendowaną przesyłką pocztową 3 złr. 50 ct.
Do nabycia w **Drukarni Ludowej we Lwowie**, oraz w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego.** [1394-2-6]

Nakładem i drukiem księgarni pod firmą
Józefa Zawadzkiego
W WILNIE
wyszły następujące nowe dzieła i są do nabycia w księgarni **G. Gebethnera i Sp.** w Krakowie:

Kazania świąteczne i przygodne, przez **X. Pr. Szym. Kozłowskiego,** rektora rzymsko-katolickiej duchownej akademii, z portretem autora. Tom I. 8vo stron. 341, rs. 1 k. 50.

Wieczory jesienne czyli Rozmowy o Religii, skreślił **X. Maunoury.** Przekład **X. S. S. D.** I. Tom 16, str. 323, kop. 75.

Lampa w Przybytku Pańskim, przez Kard. Wisemana. Przekład J. Horaina. Wydanie nowe. 18 str. 70, kop. 30.

Wykład obrzędów i zwyczajów religijnych rzymsko-katol. kościoła, przez X. L. Łunkiewicza. Wydanie nowe poprawne. 12o str. 430, rs. 1 kop. 20.

Teoretyczno-praktyczna szkoła na organy, oraz Podręcznik zupełny dla organistów, zawierający Nieszpory, Hymny, Pieśni i Responsoryę, najbardziej używane w kościele katolickim przy ważniejszych uroczystościach, oraz dwie Msze Światłe, jedną żałobną i krótkie przygrywki w czasie Służby Bożej, przez **Józefa Grimma,** profesora muz. i organ. przy Semin. Wileńskiem. Cena ze zbiorem pieśni rs. 2 k. 50. (1183-4-6)

Nakładem i drukiem księgarni
JANA A. PELARA
W RZESZOWIE
wyszły i są we wszystkich księgarniach do nabycia:
Cybulskiego W., Rejestra ekonomiczne
na pięknym papierze, w trwałej oprawie.
Cena 2 złr. 50 cnt.

W tejże księgarni są do nabycia:
a) Dzienniki najmu robocizn, mniejsze i i większe.
b) Dziennik pieniężny, przychodu i rozchodu
c) Raporta tygodniowe.
d) Raporta dzienne. (1393-2-6)
e) Raporta lasowe.
f) Raporta czynności gospodarczej.

Tudzież:
Bobreckiego, Rejestra lasowe
IIIcie poprawne wydanie z uwzględnieniem nowych miar i wag. 1 złr. 20 c.

NAJMODNIEJSZE
GUZIKI
u Wilhelma Fenza
W KRAKOWIE.
Próbki na żądanie franco.
(1208-2-)

Mąkę kościaną parowaną
w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** — nabyć można **po zniżonej cenie** albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**
O wczesne zamówienia uprasza się. (472-24-26)
Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej pod Nr 353/4.

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego
przez pp. lekarzy wypróbowany środek w ... kich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (bronchitis) i rozedmie płuc ... i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.
... składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Słoniem**; we Lwowie ... ; w Warszawie ... charzewski; w Wilnie ... ; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben Nr. 27; w Berlinie Fr. Eder, oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. 936 5

Apteka pod „Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej
otrzymała świeże
Wody mineralne
tak krajowe jakoteż zagraniczne
i sprzedaje takowe skrzyniami jakoteż pojedyńczo. (1194-4-)

!! Nowość !!
Niezrównany Błyszcz
(Lakier)
na obówie wszelkiego rodzaju, szczególnie damskie i dziecięce, torebki skórzane i t. p., niezawierający w sobie części żywicznych lub jakichkolwiek szkodliwych materyałów, zatem konserwujący skórę.
Najdogodniejszy środek do utrzymania obówia w czystości, nawet bez pomocy sług, tak w domu, jak w podróżach i kąpielach. (1353-2-3)
Fabrykat ten wyrabiany w fabryce podpisanego, przewyższa pod każdym względem tego rodzaju wyrób angielski, na co mamy niezaprzeczalne dowody.
Karol Rząca w Krakowie.

Zakład wodoleczniczy
Weidlingau pod Wiedniem
stacya kolei Zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20cia minut od Wiednia.
Lekarz zakładowy:
Dr. Maksymilian Gumplowicz.
Otwarcie sezonu: 25 kwietnia.
Bliższych wiadomości udziela zarząd zakładu (Weidlingau pod Wiedniem).
(1071-8-16)

Mieszkania
tak na porę letnią jak na cały rok położone w ogrodzie na Prądniku Czerwonym w części zwanej „Celarówka są do wynajęcia. Bliższej wiadomości zasięgnąć można na miejscu.
[1345-3-3]

Wina czerwone i białe
własnego chowu, niefałszowane, rozsyła w beczkach od 50 litrów wzwyż, oraz wydaje cenniki
Edward Rittinger,
właściciel winnic w Werschetz
(1360-2-6) (w Banacie).

PŁASZCZE DESZCZOWE



z modnej materyi z wkładem gumowym dlatego zupełnie **nieprzemakalne** od **16 złr.** wzwyż następnie zwykłe (1165-3-)
płaszcze kauczukowe
różnego kroju od **7 złr.** wzwyż;
Dla c. k. wojska ściśle wedle przepisu zrobione.
J. N. Schmeidler, fabryka towarów gumowych
dostawca c. k. marynarki wojskowej
19 **w Wiedniu, VII., Stiftgasse** 19
filia: I Kohlmarkt 5.

PP. stolarzy, tokarzy i handlarzy mebli
oraz wszystkich rodzin i prywatnych
ośmielam się zwrócić uwagę na wynalezioną przez paryskiego chemika Dra Aubry
chemicz. szybką politurę
zarazem zaprosić do **zamówienia na próbę.**



Politura ta ma na celu uskutecznić ZABIERAJĄCE DUŻO CZASU GOTOWE POLITUROWANIE nowych mebli znacznie TANIEJ, PIĘKNIEJ i SZYBCIEJ, jak dotychczas za pomocą spirytusu. Dotychczas osiągnięte ŚWIETNE WYNIKI każą się spodziewać, że CHEMICZNA SZYBKA POLITURA wkrótce w każdym warstacie znajdować się będzie, gdyż połącza w sobie TANIOŚĆ, SZYBKOŚĆ i NAJWSPANIALSZY LUSTRZANY POŁYSK. Użycie rozpoczyna się przy GOTOWEJ POLITURZE zamiast spirytusu, nalewając kilka kropli na zwitek płótna i pocierając NIM LEKKO w każdym kierunku. w 10 minutach wypoliturowanym zostaje mebel, DO CZEGO ZAZWYCZAJ POTRZEBA 3 godzin, całkiem PIĘKNIE, CZYSTO i POŁYSKUJĄCO.
Z wielką korzyścią daje się użyć chemiczna szybka politura do odpoliturowania starych i takich mebli, gdzie oliwa silnie występuje, bo przez proste nacieranie w oznaczony sposób meble stają się natychmiast POŁYSKUJĄCE, GŁADKIE i CZYSTE. Robota jest łatwa i może być przez każde dziecko w PRZECIĄGU KILKU GODZIN UMEBLOWANIE CAŁEGO POKOJU wypoliturowane.
Najlepszym dowodem dobroci i zastosowania tego wyrobu są CODZIENNIE NADCHODZĄCE POWTÓRNE ZAMÓWIENIA, tudzież świetne wyniki politury.
CENY: 1 flaszka CHEM. SZYBKIEJ POLITURY 85 c., tuzin 9 złr. Opakowanie 5 c. **Rozsyłka za zaliczką pocztową.** Niżej 2 flaszek **nie** posyła się. (589-12-12)
Zarazem polecam jako najlepszy środek do zapuszczania twardych i miękkich podłóg moją **pastę kauczukową świecącą,** pudełko na jeden pokój złr. 1·10. Jest łatwa do użycia, schnie zaraz i daje trwały i piękny połysk lustrzany.
Łaskawe zamówienia pod adresem:
F. Müller, *Wien, VI., Marchettigasse 18.*
Proszę znów o przysłanie 12 flaszek chemiczn. politury. Ad. Papier, stolarz.
Altenberg pod Linzem 1 stycznia 1881 r.
Skład w KRAKOWIE w handlu J. Nagla, Rynek.

SZCZAWNICA
w obwodzie Sandeckim w Galicyi
POWSZECHNIE ZNANY
zakład zdrojowo-kąpielowy, żętyczny i kumysowy.

Położony w pięknej górskiej okolicy u stóp Pienin, otoczony górami porosłemi drzewem szpilkowem, z starannie utrzymanemi chodnikami i spacerami; odznaczający się orzeźwiającem, świeżem, górskiem powietrzem.

Z 6ciu zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelazistej.

Zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych, a po części i zagranicznych, w chorobach narzędzi oddychania, trawienia i dróg moczowych, zwłaszcza przy nieżytach oskrzeli, żołądka, jelit, pęcherza, niemniej w cierpieniach zołzowych czyli skrofulicznych, oraz długo-trwałych obrzmieniach wątroby i śledziony szczególnego pozimniczych.

Liczne, nie drogie, a przyzwoicie urządzone pomieszkania (przeszło 560 pokojów, nie licząc domów włościańskich), kilka dobrych restauracyj, pięciu lekarzy od lat wielu stale udzielających rady lekarskiej, apteka, przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, mleko, żętyca, kumys, czytelnia, muzyka miejscowa, zabawa z tańcami, koncerta, wycieczki lądem i wodą w urocze Pieniny i inne miejsca publiczne, poczta i telegraf w miejscu, tudzież **Atelier fotograficzne Avita Szuberta z Krakowa.**

W roku bieżącym prócz zwykłych restauracyj, kilka mieszkań z gruntu odnowiono, oraz zakupiono kilkadziesiąt łóżek żelaznych, z materacami sprężynowemi, kilkadziesiąt wygodnych fotelów, oraz kilka garniturów mebli wyścielanych.

Komunikacya z Krakowem, a przez ten z innemi miastami całej Europy ułatwiona za pomocą kolei żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej dochodzącej do Starego Sącza, 6 mil niespełna od Szczawnicy odległego, skąd właściciel składu wód mineralnych Wny Zöllner dalszą jazdę na miejsce ułatwia; prócz tego codziennie przychodzą i odchodzą dyliżanse pocztowe z Krakowa i ze Starego Sącza.

Otwarcie pory zdrojowej dnia 20 maja.

Ceny pomieszkań w porze od 20go maja do 20go czerwca o trzecią część zniżone.

Zamówienia na wodę mineralną, które się natychmiast załatwiają, oraz na mieszkania w Zakładzie, należy przysyłać pod adresem: **Zarząd zakładu zdrojowego** przez **Stary Sącz w Szczawnicy.** (814-3-3)

Osłabienie mezkie, rozstrojenie nerwów,
tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.
Dra WRUNA
proszek peruwiański
(wyrabiany z ziół peruwiańskich).
Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie mezkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach mezkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież w **nerwowem drżeniu** rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi **polepszenie.** Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (130-28-30)
Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, aptekarz. — Główny ajent **Al. Gischner,** dyplom. aptekarz w Wiedniu II. Kaiser-Jozefstrasse 14.

BERGERA LEKARSKIE
MYDŁO SMOŁOWCOWE
polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw
wszelkim wyrzutom skórnym
szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.
Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy
BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE
zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**
Główna rozsyłka: aptekarz G. HELL w Opawie.
Na składzie we wszystkich aptekach monarchii. **Główny skład mają:** w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, E. Radler, K. Wiszniewski; w BOCHNI F. Reiss; w DEMBICY F. Herzog; w KENTACH E. Sokalski; w KOLBUSZOWY Fr. Buczek; w MIELCU Pawlikowski; w PODGÓRZU Skakalski; w RZESZOWIE A. Kalinowski i A. Karpiński; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski i A. Filipek; w ŻYWCU A. Blumenthal; w TARNOWIE J. Reid, E. Rank i A. Tenczyn — i prawie wszystkie apteki w Galicyi. (195-10-24)

VICTORIA **WODA GORZKA naturalna**
trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecz. części więcej jak Hunyady Jànos, a o 260 gr. więcej jak Pilna i Friedrichshall
WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie. **Dr. D. Lambl.**
Wodę gorzką Victoria analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód mineralnych. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.
Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Uleks. Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Dra Lorinsera w **Wiedniu,** profesora Oettingera, Dra Warschauera w **Krakowie,** profesora Feigla, Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie,** Dra Kryzego Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd. itd.
Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszystkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi wskutek siedzącego sposobu życia i t. d., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom. (1282-2-12)
Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.
W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoriaquelle“.

Aleksandra Zamoyska
ma zaszczyt niniejszem zawiadomić Szan. Damy, że prócz
Pracowni Sukien i Okryć damskich
w Rynku gł. L. 48 znajdującej się, otwarła w b. m.
Magazyn Kapeluszy damskich
w Rynku gł. przy linii AB. róg ulicy św. Jana, gdzie również zamówienia na suknie i okrycia, jakoteż wszelkie zamówienia wchodzące w zakres toalety damskiej przyjmować będzie.
Magazyn zaopatrzony w modele z najpierwszych źródeł zagranicznych. (1340-3-4)

Dr Stefan Filipkiewicz,
lekarz zdrojowy w Trenczyn-Cieplicach
ordynować będzie tamże od 1szego Maja w „Sinahaus“. (1228-3-3)
Przez niego napisany
Podręcznik informacyjny dla gości kąpielowych w Trenczyn-Cieplicach
nabyć można w księgarni *Krzyżanowskiego* w Krakowie.

Dr Ludwik Wolski
adwokat nadworny i sądowy w Wiedniu,
przeniósł swoją kancelaryę do śródmieścia, a mianowicie:
I., Oppolzergasse Nr. 2.
[1349-2-3]

Wilhelmina Kissowa
NAUCZYCIELKA KROJU
w Krakowie, Rynek Nr. 20, nad sklepem Krywulta,
poleca swoją
pracownię
SUKIEN DAMSKICH I UBIORÓW DZIECINNYCH
PODŁUG NAJNOWSZEJ MODY.
Ceny umiarkowane. (1270-2-6)

Eleonora Drożańska
zechce się zgłosić we własnym interesie najdalej do d. 1go czerwca pod adresem: **W. N. w Sędzicach przez Sieradz w Królestwie Polskiem.**
[1395-2 3]

M. Rothe
poleca swój wyrób **świec woskowych** i **pierników** oraz znaczny zapas stearynowych w różnym gatunku. — Ceny umiarkowane.
Kraków ul. Sławkowska Nr. 280.
(1236-5-5)

W Stryju
jest **budynek restauracyjny** w ogrodzie miejskim „Olszyna“, tuż obok kolei Stanisławowskiej i w bliskości gościńca Skolskiego, przy którym Państwo Skolskie zakłada znaczniejsze budynki fabryczne, w każdej chwili, na razie na 3 lata, pod bardzo przystępnemi warunkami do wydzierżawienia. W tymże budynku jest urządzona scena teatralna, która bądź przez amatorów, bądź dla przejezdnych teatrów używaną być może.
Rozumiejący się na ogrodnictwie, mogliby robić oprócz tego korzystne interesa na własną rękę.
Bliższej wiadomości ustnie lub pisemnie udziela p. *Władysław Postępski,* inżynier miejski w Stryju. (1359-2-2)



☞ odznacza się lekko rozwalniającym a silnym skutkiem. (1268-2-10)
Woda gorzka Franciszka Józefa tudzież pisma o tym zdroju można dostać we wszystkich większych składach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.
Uprasza się o zażądanie zawsze wyraźnie **„Franz Josef Bitterquelle.“**
Dyrekcya rozsyłkowa w Budapeszcie.

R. Maiti w Tryeście
rozsyła pocztą **opłatnie bez żadnych kosztów** dla odbierającego, za zaliczką lub poprzedniem odebraniem gotówki, 1 koszyk po 5 kilo brutto, $4\frac{1}{2}$ kilo netto wagi z 30—40 szt. najlepszych mesyńskich

pomarańcz lub **cytryn** .	złr. 2·—
35 szt. wielkich weneckich **karczochów**	złr. 2·60
piękny świeży **groch**	złr. 2·20
świeżo wybrane grube **szparagi**	złr. 3·—

(1278-4-)

Szukający ulgi w cierpieniu przebiega nieraz gazety i zapytuje siebie, któremu z tak wielu anonsów zaufać? To lub owo ogłoszenie imponuje swemi rozmiarami; wybiera tedy chory, i najczęściej — źle! Kto takich niemiłych zawodów chce sobie oszczędzić i nie wydawać pieniędzy naprożno, temu radzimy sprowadzić sobie z c. k. Uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu — **k. k. Universitäts-Buchhandlung, Wien I., Stefansplatz 6,** — broszurkę „Wyciąg bezpłatny“, znaną także pod tytułem **„Przyjaciel chorych“.** W broszurce tej omówione są wyczerpująco i ze znajomością rzeczy najpewniejsze i doświadczone środki lecznicze, tak że chory ma czas i możność dokładnie rzecz zbadać i co najodpowiedniejszego dla siebie wybrać. Broszurkę powyższą, **40 polskie wydanie,** otrzymać można w powyżej wymienionej księgarni na żądanie bezpłatnie i franco, a zamawiający nie ponosi przy tem innych kosztów jak tylko 2 kr. na kartę korespondencyjną.
[454-9-10]

Ogłoszenie konkursu.
L. 15849. (1249-3-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na dzieło lub podręcznik o wyrobie nafty i zużytkowaniu wszelkich przy tym wyrobie otrzymywanych pobocznych produktów i zapewnia autorom, którzy swe prace do Wydziału krajowego nadeślą, następujące nagrody:

za dzieło najlepiej opracowane, wymogom konkursu odpowiadające i obejmujące najmniej 10 arkuszy druku dużej oktawy, kwotę 800 złr. w. a.;

za drugie z porządku dzieło, tymże wymogom odpowiadające, kwotę 400 złr. w. a.;

za pracę, którąby się odznaczyła przynajmniej starannem zebraniem dat i opracowaniem gotowych materyałów, 200 złr. w. a.

O wartości przedłożonych dzieł orzekać będzie specyalna komisya przed d. 1 stycznia 1883 r. ustanowić się mająca, a o wymienione nagrody ubiegać się może każdy, kto przed d. 1 stycznia 1883 r. złoży swą pracę w Wydziale krajowym wraz z kopertą opieczętowaną, opatrzoną temsamem co i praca godłem, a zawierającą nazwisko autora.

Oprócz powyższych premij udzieli jeszcze Wydział krajowy na wniosek Rady górniczej dodatkowe nadzwyczajne wynagrodzenie za pracę, w której ubiegający się o nagrodę przedłożą wyniki samodzielnych badań technologicznych, któreby się dały z istotną korzyścią dla krajowego przemysłu naftowego zastosować.

Prace przedłożone Wydziałowi krajowemu mają być napisane po polsku, a dokładne warunki, jakim mają odpowiedzieć, będą podane każdemu zgłaszającemu się w Departamencie IIgim Wydziału krajowego.

We Lwowie d. 20 kwietnia 1881.
Grott.

Mieszkanie.
W głównym Rynku pod L. 15 jest mieszkanie na I. piętrze, świeżo odrestaurowane — każdego czasu do wynajęcia. — Bliższa wiadomość w handlu *Wojczyńskiego.* (1392-2-3)

Poszukuje się
subjekta cukierniczego,
zdolnego, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia przyjmuje p. *Wł. Tomaszewski,* handel galanteryjny w Krakowie. (1351-3-4)

Tartak pełny
Poszukuje się do kupna kompletnego tartaku w dobrym stanie, 24 cali szerokości, systemu Tophama. Łaskawe oferty z podaniem ceny przyjmuje pod lit. **A. B. 50** ekspedycya ogłoszeń **Rudolfa Mosse w Wiedniu.** (1310-2-2)

F. J. Demmer w Krakowie
poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną **z dokładności strzału i wyrobu** według najnowszych systemów.

Dubeltówki Lancaster i z lufami Choke bored	od	złr.	32	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„	„	24	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„	„	12	„	60
Pojedynki kapzlowe	„	„	7	„	20
Rewolwery odtylcowe	„	„	5	„	90
Krucice pojedyncze	„	„	1	„	6
Krucice podwójne	„	„	2	„	10
Pistolety tarczowe	„	„	45	„	100
Pistolety Floberta	„	„	7	„	30
Stućce Floberta	„	„	13	„	40

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za 2 złr. Kompletne cenniki franco. (273-10-)

PIĘKNE OBRAZKI KORONKOWE

przedstawiające:

Pamiątkę 1ej Komunii świętej

wydane staraniem Towarzystwa św. Łukasza.

U góry chóry anielskie; święci: Kazimierz Jagiellończyk i Stanisław Kostka trzymają obraz Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej. W środku obrazka portal kościoła, wewnątrz którego, w głębi, kapłan udziela komunią św. dzieciom różnych stanów. Po bokach postacie świętych: Stanisława, biskupa i Wojciecha. Na pierwszym zaś planie: kielich i Hostya święta nad nim. Z drugiej strony tekst polski. Cena sztuki 6 ct., tuzin 60 ct., 50 sztuk 2 złr., 100 sztuk 3 złr. (1130-7-10)

Do nabycia: w **księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego** w **Krakowie.**

MIESZKANIE LETNIE

składające się z 2 pokoi i kuchni, jest do wynajęcia blisko Wisły w pięknej okolicy. — Zgłosić się można pod lit. **A. B.** poste restante **Liszki** pod Krakowem. (1368-2-3)

W dniu 6 b. m. wydał Trybunał administracyjny w Wiedniu orzeczenie, mające dla sfer przemysłowych, a mianowicie dla rzemiosł budowniczych nadzwyczajną doniosłość. Dlatego uważam za stosowne podać je do wiadomości szerszego ogółu.

Wedle §. 23 ustawy przemysłowej z roku 1859, murarze, kamieniarze i cieśle, chcący roboty swego rzemiosła wykonywać niezależnie t. j. nie pod kierunkiem budowniczego, muszą wykazać się z praktycznego uzdolnienia, jakiego nabyli pracując rzeczywiście w swoim rzemiośle. Kto zaś chce kierować takiemi budowlami, gdzie potrzeba połączenia rozmaitych rzemiosł budowniczych, t. j. kto chce zostać budowniczym, musi się wykazać, iż przez trzy lata zostawał w czynnej służbie przy budownictwie lub jakiej władzy budowniczej, a nadto złożyć przepisany specyalny egzamin w dowód, że posiada wymagane wyższe wiadomości. Owoż z postanowienia tego wywodziły władze przemysłowe w ciągu lat 16, mianowicie od chwili wejścia w życie ustawy przemysłowej aż do r. 1875 ten wniosek, iż majstrowie murarscy, ciesielscy i t. p. mogą samoistnie podejmować się budowli, jednak każdy tylko co do robót do jego rzemiosła należących, bez kierownictwa budowniczego, skoro w budowie brali udział rzemieślnicy, do innych połączonych z nią robót potrzebne i fachowe uzdolnienie posiadający. W tym duchu postępowały też władze przy udzielaniu koncesyj na wykonanie budowli. Praktyka ta jednak ustała z końcem roku 1875 wskutek rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego z porozumieniem ministerstwa handlu w dniu 23 września 1875 roku L. 10177, a stanowiącego, że przy budowlach, gdzie zachodzi połączenie robót do rozmaitych rzemiosł budowniczych należące, np. robót murarskich, kamieniarskich, ciesielskich itp. musi kierownictwo oddane być budowniczemu i że takich budowli majstrowi murarskiemu i ciesielskiemu, chociażby w połączeniu podjąć się nie wolno. Wskutek tego postanowienia zostali majstrowie murarscy, ciesielscy, kamieniarscy itp. z samoistnych przedsiębiorców zdegradowani na prostych pomocników pp. budowniczych, architektów itp. i poniekąd skazani na opłacenie tym ostatnim haraczu, gdyż chcąc podjąć się jakich robót budowlanych, musieli tulić się pod skrzydła pp. budowniczych i opłacać tę opiekę stosownem wynagrodzeniem. Ten przykry i szkodliwy dla interesów rzemiosł budowniczych stan rzeczy, został wzmiankowanem na wstępie orzeczeniem Trybunału administracyjnego na przyszłość zupełnie uchylonym.

Powodem do tego orzeczenia był następujący wypadek: Majster murarski Franciszek Saller i majster ciesielski Antoni Ruziczka podjęli się wspólnie wybudowania trzeciego piętra na pewnym domu w Pradze. Właściciel domu przedłożywszy plan tej budowy przez obydwóch pomienionych majstrów podpisany magistratowi, prosił o pozwolenie na tę budowę z tem nadmienieniem, iż co do robót murarskich przyjmuje kierownictwo p. Saller, zaś co robót ciesielskich p. Róziczka. Magistrat w Pradze odmówił tej prośbie z powołaniem się na wzmiankowane powyższe rozporządzenie ministeryalne, dozwalające kierownictwa takiej budowy tylko budowniczemu. Gdy wniesione przeciw tej decyzyi magistratualnej rekursa żadnego nie odniosły skutku, wnieśli tę sprawę pp. Saller i Róziczka w drodze zażalenia przed Trybunał administracyjny.

Owóż tedy pomieniony Trybunał po przeprowadzonej w powyższym dniu rozprawie publicznej, zniósł wszystkie poprzednie odmówne rezolucye władz przemysłowych, „jako w ustawie nieuzasadnione“ — i orzekł, że „i przy budowlach, gdzie zachodzi połączenie robót do rozmaitych rzemiosł budowniczych należących, nie koniecznie musi kierownictwo być poruczone budowniczemu, byle tylko przy każdej z tych rozmaitych robót jedynie dotyczący fachowy rzemieślnik interweniował i takową samoistnie wykonywał, gdyż ustawa przemysłowa w § 23 tylko takie a nie inne chciała ustanowić ograniczenie.

W myśl więc tego orzeczenia i zgodnego z niem przepisu §. 23 ustawy przem. różnica między majstrem murarskim, ciesielskim i t. p. z jednej, a budowniczym z drugiej strony, polega jedynie na tem, iż majster murarski i ciesielski tylko roboty budowlane, do jego rzemiosła czyli zawodu należące, zaś budowniczy takie budowle z połączeniem robót wszelkich, rzemiosł budowniczych podejmować i kierować ma prawo. Przez to orzeczenie zostało pośrednio także i owo rozporządzenie ministeryalne z września 1875 r. jako polegające na mylnem tłumaczeniu ustawy przemysł. zupełnie uchylone. (1379)

Wincenty Majeranowski,
starszy Stowarzysz. murarzy i kamieniarzy.



Powozik

lekki, używany, **jest do sprzedania u lakiernika J. Rauscha,** ulica Floryańska Nr. 365. (1382-1-3)

Dr. Franciszek Gumowski

osiadł w **KROŚCIENKU** nad Dunajcem, w miejscowości znanej oddawna ze swych zdrojów leczniczych, mianowicie szczaw słono-alkanicznych kąpieli w Dunajcu, mleka, żętycy, balsamicznego powietrza i czarujących widoków natury. Życie i mieszkanie dla chorych gości są tu nadzwyczaj tanie. (1376-1-3)

FILIA (1378)
FARBIARNI WIEDEŃSKIEJ
znajduje się przy ulicy Brackiej pod l. 158, drugie piętro.
Ceny umiarkowane.

Kancelarya
ADWOKATA
Dra Kornela Hofmana
we Lwowie

znajduje się przy ul. Chorążczyzny pod L. 8. (1377-1-3)

Poszukuje się pary koni powozowych

Bliższa wiadomość w **Biurze Rady Powiatowej Krakowskiej** w godzinach urzędowych. (1401-1-3)

Dr. Huppert w Wiedniu
apr. dentysta

przybywa 17 maja do Krakowa i udziela porady lekarskiej dla **cierpiących na zęby** w hotelu Dreździeńskim. (1381-1-3)

MAGAZYN MEBLI
stolarzy, tapicerów i tokarzy [1223-3-4]

w KRAKOWIE, przy ul. św. Jana Nr. 305, naprzeciw hotelu Saskiego, zaopatrzony jest w wielki wybór najlepszych mebli własnego wyrobu oraz z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych po cenach bardzo przystępnych.

Magazyn przyjmuje wszelkie zamówienia oraz urządza apartamenta.

Ręcząc za trwałe i gustowne wykonanie mebli, poleca się Szan. Publiczności.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
w Krakowie
ul. Grodzka 88,
otrzymał i poleca rozmaite

nowości wiosenne i letnie

mianowicie: **materyały na suknie,** gotowe **okrycia i suknie damskie,** — oraz **wszelkie inne artykuły bławatne** po cenach umiarkowanych.

ZAMÓWIENIA na konfekcyę damską według modeli lub żurnali paryskich, przyjmuje magazyn do wykończenia w jak najkrótszym czasie.

Próbki na żądanie franco!
(928-6-6)

Zadziwiająco tanie i dobre.

Pled podróżny 3.40 metr. dług. 1.60 szer. ciężkiego gatunku z dobrej wełny owczej, po 5 złr. Nieodpowiednie pledy przyjmuję do wymiany, jeżeli przesyłka opłatna.

Na **ubranie** dla mężczyzny średniego wzrostu 3.10 metr. pięknej materyi z wełny owczej za 5 złr. 60 c.

Na **ubranie** z lepszej wełny owczej 8 złr.

Na **ubranie** z delikatnej wełny owczej 10 złr.

Na **ubranie** z najlepszej wełny owczej 12 złr.

Materyę na ubiory z bardzo pięknego kamgarnu, peruvienne, doskinu, na zarzutki, płaszcze deszczowe poleca

Jan Stikarofsky, skład fabr. **w Bernie morawskiem**

Wzory opłatnie. Książki z wzorami dla krawców nieopłacone. (597-21-24)

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczająca krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St Denis 147. (180 61)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

J. IHNATOWICZ
magister farmacyi i chemik sądowy

poleca pod gwarancyą swoje znakomite środki do twarzy, które znalazły powszechne uznanie i wziętość, i zostały wyszczególnione 3ma wielkiemi medalami zasługi.

ANTILENTTILIA

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** tj. czarne punkciki, króre najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda Liljowa.

Plamy żółte, brunatne ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu znikną. — Cena 1 złr. 50 ct.

ORIENTALINA czyli PUDR w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją i konserwuje. — Cena 1 złr.

Pudr książęcy biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 centów.

KREM orjentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówno-szorstka zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filia w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. (473-6-)

USTROŃ

Zakład kąpielowo-żętyczno-klimatyczny
(na Szląsku austryackim),
w uroczej górskiej okolicy, nad Wisłą, 2373 stóp nad poziomem morza.

Ostatnie stacye kolejowe: Pruchna, Cieszyn i Bielsk.

Środki lecznicze: Prawdziwa żętyca owcza, ciepłe kąpiele żelaziste zendrowe, zakład leczenia zimną wodą, kuracya mleczna, elektrycznością i wziewaniami.

Wskazania: Długotrwałe cierpienia płuc, nieżyt krtani, żołądka i kiszek, niedokrewność, zołzy, choroby niewieście. (1190-4-5)

Stacya telegraficzna i pocztowa. Koncerta, wyborna restauracya, wycieczki w uroczą okolicę, między innemi do źródeł Wisły.

O liczne i wygodne mieszkania postarał się Zarząd kąpielowy.

Otwarcie 25 Maja.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela zarząd gminny i podpisany lekarz zdrojowy. *Dr. Józef Tarchalski.*

RABKA

w Zakładzie miejscowym u wód alkaliczno-słonych, jodo-bromowych, rozpocznie się pora kąpielowa

z dniem 1 Czerwca.

Zakład posiada 250 pokoi mieszkalnych z komfortem urządzonych, 22 łazienek. Restauracya, sala do zabaw, czytelnia, muzyka stała, lekarz zdrojowy, apteka, poczta i stacya telegraficzna, tudzież skład wód mineralnych zamiejscowych, sól jodowa, i żętyca codzień świeża są w miejscu samego zakładu. (1336-2-3)

Zamówienia na mieszkania, rozsyłkę wody i soli załatwia

Zarząd Zakładu.

Piękna kamienica w Baden pod Wiedniem (Austrya)

jest do sprzedania. **Wspaniała posiadłość, 37 ubikacyj** gustownie umeblowanych, stajnie, oranżerya, altana ogrodowa, **park około 2000 sążni □.** Cena 90,000 złr. **Korzystne warunki zapłaty.** (1305-3-3)

Bliższej wiadomości udziela p. Dr. *Gelinek,* adwokat w Baden pod Wiedniem.

Marienbad w Czechach.

Stacya kolei cesarza Franciszka Józefa w dolinie otoczonej lesistemi górami a otwartej tylko od południa, zupełnie ochronne położenie, wspaniałe daleko rozciągające się cieniste drogi przez las górski, z 2 obszernemi łaźniami do kąpieli mineralnych, mułowych, natryskowych i gazowych, i 7 zdrojami leczniczemi; jest głównym przedstawicielem zimnych alkaliczno-solinicznych wód leczniczych.

Kreuzbrunnen i **Ferdinandsbrunnen,** najsilniejsze z wszelkich znanych wód zawierających sól glauberską, okazują się szczególnie skuteczne w rozmaitych chorobach przyrządów trawienia, przyrządów moczowych, kobiecych organów płciowych, w cierpieniach w latach dojrzałości, przeciw utrudnieniu pożywienia, jak w gośćcu, stłuszczeniu, cukrzycy itp.

Waldquelle uznaną jest w przewlekłych chorobach oddechowych.

Rudolfsquelle działa szczególniej lecząco w przewlekłych nieżytach przewodu moczowego itd. **Ambrosius-** i **Karolinenbrunn** są leczniczemi zdrojami czysto żelazistemi. **Kąpiele mułowe Marienbadzkie** są najsilniejsze z wszystkich znanych żelazistych kąpieli mułowych.

Miasto ma gustownie urządzone hotele i mieszkalne domy, urząd pocztowy, telegrafowy i cłowy, dobrze zaopatrzoną czytelnię. Codziennie trzy razy koncerta muzyki zdrojowej, często inne koncerta, bale i kółka tańców, codziennie przedstawienia teatralne.

Katolicki, ewangielicki i anglikański kościół (także nabożeństwo dysunickie i szwedzkie) i bożnica.

Pora trwa od 1 maja do końca września. Rocznie bywa 12.000 (bez wliczenia turystów i przejeżdżających). Wszelkie inne wody mineralne w balach do picia.

Rozsyłkę wód mineralnych, tylko we flaszkach szklannych po ¾ litra, soli zdrojowej, wyrabianych z niej pastylek i mułu uskutecznia **zarząd kąpielowy,** u którego również w składach dostać można darmo opisów. (379 3-4)

Magistrat — Zarząd kąpielowy
MARIENBAD.

Składy w **Krakowie** u pp. **J. Wentzla, Józ. Goldwassera, Wil. Goldwassera;** w **Tarnowie** u p. **N. Trauma.**

TAPETY od 18 cnt. i wyżej

z najpierwszych fabryk francuskich, saskich, holenderskich i austryackich — oraz **dekoracye** i **sztukaterye** otrzymaliśmy w obfitym wyborze i polecamy Szan. Publiczności. Na prowincyę posyłamy wzory. (1233-8-)

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

KASY ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w AGENCYI dla ROLNIKÓW S. Mikuckiego

w Rynku gł. pod Nr. 28. (271-193-)

Organista poszukuje umieszczenia.— Wielebni Duchowni raczą łaskawie nadesłać oferty pod liter. **A. B.** w **Gaju,** poczta Nowy Sącz. (1361-2 3)

EKONOM

kawaler, uzdolniony w prowadzeniu większych gospodarstw według nowego ulepszonego systemu, mający kilkunastoletnią praktykę i mogący się wykazać dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia pod literami ***W. Z. Nr. 222*** poste restante ***Przeworsk.*** (1299-2-3)

Ważne dla udających się do Piszczan.

Niżej podpisany, Polak, zamieszkały stale w miejscu kąpielowem Piszczany (Pöstyen) w Węgrzech, przyjmuje zamówienia na mieszkania we własnym domu, oraz udziela swoim rodakom wszelkich informacyj bezpłatnie.

(1264-2-) **Karol Kuzicki**
kupiec i właściciel domu w Pöstyen, Ungarn.

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (1244-3-)

Nasienie buraków

pastewnych, Oberndorfskich, Burgundzkich, Mammuth i innych — wszystkich olbrzymich i wydatnych, oraz inne **nasiona polne i ogrodowe,** świeże, — otrzymał **handel Edwarda Fuchsa** w **Krakowie.** (1046-11-)

Dobra sposobność

nabycia **oranżeryi** składającej się z **600 bardzo rzadkich i cennych krzewów drzew pomarańczowych, cytrynowych** i t. p., oraz **karetki** wiedeńskiej, mało używanej, w najlepszym stanie. Wiadomość w biurze komisowem *Jaworskiego* w Krakowie, ul. Szewska 213. (1294-3-3

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(194-14-)

Kothego wodę do zębów

ogólnie znaną z powodu doskonałych przymiotów przeciw **bólom zębów** i **niemiłej woni z ust** poleca flaszeczkę po 35 cnt. z opisem użycia.

Jan Jerzy Kothe,
nadworny dostawca w Berlinie.

Filia w Wiedniu, I., Tiefer Graben 37.

W Krakowie u aptekarzy pp. *Siedleckiego* i *Radlera,* w Tarnowie u p. *J. Streisenberga,* w Nowym Sączu u p. apt. *R. Jakubowskiego.* (743-10)

!Ostrzeżenie! Ogłaszana przez **pośrednika** Röslera woda do zębów Röslera jest **naśladowaniem bez wartości** mojego wyrobu

Okólnik.

W drugiej połowie miesiąca Czerwca b. r. nastąpi główne zakupno dzieł sztuki do rozlosowania. Dyrekcya przeto ma honor upraszać Szan. PP. Korespondentów Towarzystwa o nadesłanie pieniędzy za rozprzedane akcye, wraz ze spisami członków, oraz akcyj nieumieszczonych, **najpóźniej do dnia 10 miesiąca Czerwca b. r.**

Kraków, d. 1 Maja 1881 r.

Dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. (1343-2-3)



GŁÓWNY SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH

z pierwszej fabryki wiedeńskiej, w najnowszym guście i w wielkim wyborze — oraz własnego wyrobu trumien drewnianych metalem obciąganych, dębowych, manszastrowych i sosnowych politurowanych, po cenach bardzo przystępnych — ulica Żydowska albo Plac Szczepański pod Nr. 245 w Krakowie. (1147-7-10)

L. Stasiński

ASYSTENT FARMACYI

znajdzie umieszczenie od 15 czerwca w aptece **Władysława Gumińskiego** w **Myślenicach.** Kandydaci zechcą przesłać świadectwa kondycyi. (1337-3-3)

RETUSZER

mający kilkoletnią praktykę, — potrzebny jest w Zakładzie fotograficznym **Walerego Rzewuskiego** W KRAKOWIE. (1342-3-3)

Dr. Edward BRÜHL
lek. zdrojowy w Gleichenbergu

ordynuje tamże od 1go maja w domu „Füllhaus“. Przez niego napisany: **Przewodnik informacyjny dla gości kąpielowych w Gleichenbergu,** nabyć można w księgarni **KRZYŻANOWSKIEGO w Krakowie.** (1222-4-5)



Natychmiastowe **nakrycie** lub stały **dach.** Zapomocą obręczy tożsamo **okrągłe** nakrycie może być użyte na rozmaitą wielkość. **Wszelkie rodzaje nakryć, płaszczy deszczowych, asfaltowej pilśni dachowej i papy dachowej, technicznych towarów gumowych, tektur asbestowych itp. Cenniki i wzory.** (1151-5-)

Paget & Co. w Wiedniu, I. Riemergasse 13.

Linoleowe
kobierce korkowe.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, bez kurzu, gustowne, tak dla mieszkań prywatnych jak lokalów handlowych. Skład materyj pokojowych, chodników, podkładów pod umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (969-6-8)

F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Johannesgasse 25.*



płynny i suchy (do smarowania i napełniania itd.) radykalny środek przeciw **grzybowi i gniciu, tworzeniu się grzyba w browarach, stajniach** itp. Niezbędny do ochrony **wszelkich drewnianych rzeczy, do nowych budowli, szybów, piwnic, tramwayów** itd. Najlepszy materyał odosobniający przeciw **wilgoci, gorącu i zimna.** Zbadany i poświadczony przez urzęda i rzeczoznawców. Skład w **Krakowie** u **F. LENERTA. Fabryka:** (1069-5-8) X. Columbusgasse 24,

Gustaw Schallehn w Wiedniu.

C. k. uprz. znak ochronny. *W Paryżu 1878 r. odznaczona.*

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ,

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez Dr. C. M. FABERA w Wiedniu przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Meksykańskiego.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bólowi zębów spruchniałych; odświeża gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem. **Ces. rosyjski rząd** wprowadził **esencyę do ust „Eucalyptus“** w publicznych szpitalach, jako **środek odwaniający** pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytnych dolegliwościach ust i **krtani.** **Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.**

Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.węg. i zagranicy. **Główny skład ma FELIKS GRIENSTEIDL, Wien, I, Sonnenfelsgasse Nr. 7.**

We wszystkich moich składach, jest także zawsze do nabycia **Dr. C. M. Fabera** oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, **c. k. uprz. MYDŁO do UST „PURITAS“** do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. (1265-1-25)

Składy w KRAKOWIE mają: J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel.

Czcionkami Drukarni „CZASU“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*